



Gmina Tyczyn

Nr 2 (523)
24.02. - 24.03.2013 r.

Cena 1,50 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Borek Stary

Hermanowa

Kielnarowa

Matysówka

Tyczyn

Tyczyn
1368-2013

645 lat
nadania
praw miejskich

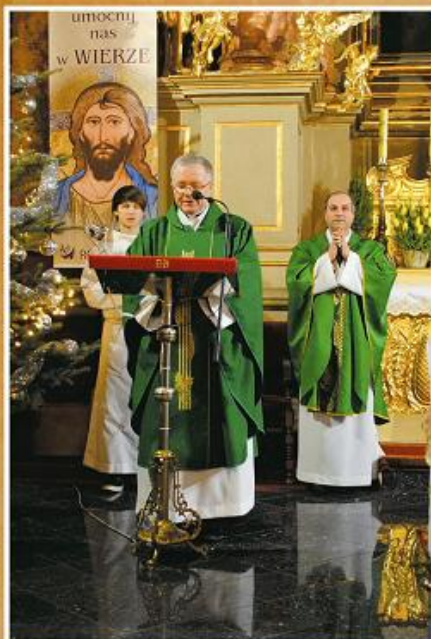
..... My, Kazimierz,
z łaski Pana Król Polski...pragnąc
zwiększyć korzyści naszego państwa...
przez powstanie nowego miasta...
Bertoldowi, zwanemu Tyczner, dajemy
od zaraz swobodną władzę założenia
nowego miasta na Prawie Magdebarskim...
w naszym lesie przy rzece Biała...
w granicach 112 łanów frankońskich.
Z racji lokacji temu Bertoldowi
darowaliśmy wojtostwo miasta...
które chcemy, żeby odtąd zwalo się
Tyczyn..."

(Akt nadania praw miejskich (frag.)
Niepołomice, 14 marca 1368)



VIII Przegląd Kolędowy w Tyczynie

„Pójdźmy wszyscy do stajenki” – 27 stycznia 2013 r.



Chór „Sancta Catarina” Parafii Św. Trójcy
i Św. Katarzyny w Tyczynie



Chór „Cantilena” Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Rzeszowie



Chór „Cantamus” Parafii pw. Św. Józefa Robotnika
w Pstrągowej

BURMISTRZ TYCZYNA INFORMUJE



W poprzednim numerze GT otrzymali Państwo informację o wykonanych na terenie naszej Gminy zadaniach inwestycyjnych w zakresie infrastruktury drogowej. W bieżącym numerze naszego czasopisma przedstawiam informację dotyczącą inwestycji kubaturowych realizowanych w 2012 roku:

1. Przebudowa i rozbudowa zespołu sportowo-rehabilitacyjnego wraz z zespołem szatniowo-sanitarnym przy Szkole Podstawowej w Tyczynie. Przedmiotem inwestycji jest rozbudowa SP w Tyczynie o salę gimnastyczną wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną obejmującą:

- dobudowę nowego budynku mieszczącego salę gimnastyczną wraz z zapleczem socjalno-szatniowym do obecnej sali gimnastycznej, połączonej funkcjonalnie z budynkami szkolnymi;
- przebudowę i remont obecnej sali gimnastycznej z przeznaczeniem na salę rehabilitacji ruchowej wraz z przebudową infrastruktury technicznej (droga, kanalizacja, zasilanie energetyczne).

Inwestycja jest realizowana w okresie: październik 2012 – lipiec 2014. W 2012 r. poniesiono nakłady na kwotę 325.205,36 zł. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 480.000,00 zł. Wartość całego zadania wynosi 2.530.148,98 zł.

2. Zagospodarowanie Centrum Rekreacyjno-Kulturalnego w Kielnarowej. Inwestycja obejmowała remont istniejącego budynku Domu Ludowego oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku, polegające m.in. na wykonaniu wielofunkcyjnego boiska wraz z wyposażeniem i podjazdu dla niepełnosprawnych oraz miejsca spotkań plenerowych. Poniesiono nakłady na kwotę 598.977,17 zł, w tym dofinansowanie ze środków PROW 330.721,00 zł.

3. Remont boiska przy Szkole Podstawowej w Hermanowej. Realizacja zadania została podzielona na dwa etapy:

- I etap obejmował wykonanie boiska wielofunkcyjnego o wymiarach 24 x 43 m i bieżni o nawierzchni trawiastej o szerokości 2,5 m i długości 41 m.
- II etap będzie obejmował wykonanie nawierzchni boiska z kostki poliuretanowej.

Na I etap zadania poniesiono nakłady w kwocie 129.071,76 zł. Zadanie zostało dofinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w kwocie 30.000,00 zł.

4. Budowa trzech szkolnych placów zabaw w Matysówce, Kielnarowej i Borku Starym. Zakres prac obejmował: zaprojektowanie i wykonanie placów zabaw wraz z dostawą i montażem urządzeń zabawowych, wyrównaniem terenu i obsianiem trawą. Wartość prac: 82.883,55 zł, w tym:

- plac zabaw przy SP w Matysówce – za kwotę 22.410,60 zł,
- plac zabaw przy SP w Kielnarowej – za kwotę 32.084,55 zł,
- plac zabaw przy SP w Borku Starym – za kwotę 28.388,40 zł.

5. Remont toalet, przebudowa ogrodzenia i wymiana bramy przy stadionie w Tyczynie. Zakres prac obejmował remont istniejących toalet wraz z przebudową ogrodzenia i wymianą bramy wjazdowej przy stadionie w Tyczynie. Koszt prac: 94.786,04 zł.

6. Zmiana sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny wraz z przebudową i wykonaniem wewnętrznych instalacji w Tyczynie. W ramach zadania gmina pozyskała 4 mieszkania socjalne, w tym jedno przystosowane dla osoby niepełnosprawnej. Wartość prac: 208.813,51 zł, w tym dofinansowanie Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 88.963,55 zł.

7. Remont pomieszczeń mieszkalnych na poddaszu ośrodka zdrowia w Borku Starym wraz z klatką schodową. W ramach zadania gmina pozyskała 3 mieszkania socjalne. Wartość prac: 91.052,31 zł.

8. Remont pomieszczeń socjalnych w Hermanowej Czerwonych. Remont polegał na podzieleniu pomieszczeń, wymianie instalacji elektrycznej i urządzeń sanitarnych, wykonaniu wentylacji oraz malowaniu pomieszczeń. Dzięki remontowi pozyskano dodatkowy lokal socjalny. Wartość prac: 13.303,36 zł.

9. Usunięciu usterek w budynku Domu Nauczyciela w Kielnarowej. Zakres prac obejmował wykonanie koniecznych prac związanych z udrożnieniem przewodów wentylacyjnych i kominowych. Wartość prac: 12.915,00 zł.

10. Prace remontowe w budynku OSP w Kielnarowej. Zakres prac obejmował wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz wykonanie posadzki i wymianę starej bramy wjazdowej. Wartość prac: 29.990,42 zł.

11. Dokumentacja projektowa wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę zadania pn. „Remont Domu Ludowego w Borku Starym”. Zakres prac obejmował m. in.: opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowej, projektu zagospodarowania terenu i projektu budowlanego w zakresie niezbędnym do uzyskania pozwolenia na budowę oraz opracowanie audytu energetycznego wraz z projektem docieplenia budynku i kosztorysem inwestorskim. Wartość prac: 14.760,00 zł. Ponadto wykonano ekspertyzę konstrukcyjną dla ww. obiektu za kwotę 5.904,00 zł.

12. Wymiana trzech wiat przystankowych w Hermanowej. Zakres prac obejmował demontaż istniejących wiat oraz rozbiórkę istniejących fundamentów. Na miejscu istniejących wiat zamontowane zostały nowe, typowe wiaty przystankowe. Wokół wiat ułożona została kostka brukowa. Wartość prac wyniosła 19.350,85 zł. Dofinansowanie z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi – 50%.

13. Prace remontowe w budynku zaplecza socjalnego – sanitariaty przy ogródku jordanowskim w Tyczynie. Zakres prac obejmował wykonanie instalacji wod.-kan. oraz remont pomieszczeń w budynku socjalnym przy placu zabaw – ogródku jordanowskim. Wartość prac: 19.640,46 zł.

14. Montaż ślusarki aluminiowej w budynku Urzędu Miejskiego w Tyczynie. Zakres prac obejmował dostawę i montaż ślusarki aluminiowej oraz malowanie w celu wydzielania pomieszczeń na parterze i I piętrze w UM Tyczyn. Wartość prac: 17.516,08 zł.

*dr Jan Hermaniuk
Burmistrz Tyczyna*

Burmistrz Tyczyna Jan Hermaniuk
przyjmuje mieszkańców Gminy i interesantów
w każdy poniedziałek w godz. 8.00 - 15.00 (I piętro)
w Urzędzie Miejskim w Tyczynie.

Zgłoś przydomową oczyszczalnię ścieków

Zgodnie z art.152, 153 i 378 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo Ochrony Środowiska (Dz.U. 2008.25.150 ze zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia (Dz.U. Nr 283, poz. 2839) przypominamy, że: **zgłoszeniu Burmistrzowi Tyczyna podlegają oczyszczalnie ścieków o przepustowości do 5 m³ na dobę, wykorzystywane na potrzeby własnego gospodarstwa domowego lub rolnego w ramach zwykłego korzystania z wód.**



Ekspluatujący oczyszczalnię na terenie gminy Tyczyn jest zobowiązany do dokonania zgłoszenia przed rozpoczęciem jej eksploatacji. Do rozpoczęcia eksploatacji oczyszczalni można przystąpić, jeżeli organ właściwy do przyjęcia zgłoszenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia, nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji.

Oczyszczalnię objętą obowiązkiem zgłoszenia w okresie, gdy jest już ona eksploatowana, prowadzący jest obowiązany zgłosić w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym została ona objęta tym obowiązkiem.

Ekspluatujący jest obowiązany przedłożyć organowi właściwemu do przyjęcia zgłoszenia informację o rezygnacji z rozpoczęcia albo zakończenia eksploatacji lub informację o zmianie danych ze zgłoszenia. Zgłoszenia takiego należy dokonać w terminie 14 dni od dnia rezygnacji z podjęcia działalności albo zaprzestania działalności lub zmianie danych.

DOROTA MICHALAK

Rada uchwaliła...

30 stycznia br. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Tyczynie. Radni wysłuchali sprawozdań z działalności stałych Komisji Rady Miejskiej za 2012 r. oraz podjęli uchwały w sprawach:

- przyjęcia **uchwały budżetowej Gminy Tyczyn na 2013 r.**,
- uchwalenia wieloletniej **prognozy finansowej Gminy Tyczyn**,
- wyrażenia woli przystąpienia do realizacji projektu pn. Opracowanie dokumentów strategicznych dla Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2007-2013,
- zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2013 r.

*Śpieszmy się kochać ludzi
tak szybko odchodzą...*

KS. JAN TWARDOWSKI

Państwu

Krystynie i Janowi Hermaniukom



wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

BRATOWEJ i SZWAGIERKI

składają:

Przewodniczący Rady Miejskiej, Radni i Pracownicy Urzędu Miejskiego w Tyczynie.

Szanowni Mieszkańcy

Apelujemy o zaprzestanie spalania w piecach centralnego ogrzewania odpadów - szczególnie z tworzyw sztucznych (butelek typu PET, reklamówek, folii, itp.), odpadów gumowych, lakierniczych, itp.

Dym ze spalanych śmieci jest bardzo szkodliwy dla naszego zdrowia. Podczas spalania uwalniane są gazy w postaci związków rakotwórczych, związków chloru, a przede wszystkim trujące dioksyny, których już nawet bardzo małe stężenie powoduje zatrucie organizmu.



Te właśnie związki chemiczne w powietrzu są odpowiedzialne za szereg schorzeń typu: astma, nowotwory, choroby dróg oddechowych, bóle głowy, alergie, ogólne osłabienie, brak odporności organizmu, złe samopoczucie. Ponadto dioksyny nie są wydalane z organizmu, lecz kumulują się w wątrobie. Przypominamy, że zgodnie z art.13 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz.U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 z późn. zm.) zabrania się odzysku lub unieszkodliwiania odpadów poza instalacjami lub urządzeniami spełniającymi określone wymagania. Art.71 wyżej wymienionej ustawy mówi: „**Kto wbrew zakazowi termicznie przekształca odpady poza spalarniami odpadów podlega karze aresztu albo grzywny**”.

Informację przygotowała **Barbara Popowicz**

***Od Redakcji:** W ostatniej dekadzie wzrosła ilość tworzyw sztucznych wśród odpadów komunalnych, jakie wytwarzamy. Chociaż jest możliwość pozbywania się ich dzięki firmom do tego powołanym, to jednak wielu z nas nie korzysta z tego, wybierając świadomie lub nie inne możliwości. Najgorszą wśród nich jest spalanie tworzyw sztucznych w domowych piecach. Musimy jednak wiedzieć, że im bliżej źródła spalania, tym stężenie trucizn w powietrzu i gruncie jest większe. Badania naukowe potwierdziły, że stężenie dioksyn jest o wiele wyższe na terenach wiejskich, zatem tam, gdzie najmniej osób korzysta z legalnego sposobu pozbywania się odpadów.*

Pamiętajmy, że paląc śmieci z tworzyw sztucznych we własnym piecu, nie powodujemy ich zniknięcia, tylko zmieniamy je w bardzo niebezpieczne substancje, które przez pewien czas krążą w powietrzu (skąd je wszyscy wdychamy), a potem opadają do gleby, z której przechodzą do roślin, zwierząt i w końcu trafiają na nasze talerze.

Kto lekkomyślnie spala plastik, gumy itp. (także bezpośrednio na ziemi, na własnej posesji), truje nie tylko siebie, ale także środowisko i nas wszystkich. Pamiętajmy też, że na działanie dioksyn szczególnie narażone są dzieci i osoby z obniżoną odpornością.

Pani

Halinie Gwazdacz

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają:

**Koleżanki z byłego stoiska odzieżowego
w GS SCH w Tyczynie.**



OGŁOSZENIE O NABORZE DO UCZESTNICTWA W PROJEKCIE „Czas na aktywność w gminie Tyczyn”

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie ogłasza nabór uczestników/uczestniczek do projektu systemowego pt. „Czas na aktywność w gminie Tyczyn”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej - współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Czas realizacji projektu: 1.01.2013 - 30.06.2015 r. Rekrutacja do pierwszej grupy projektu zakończy się 31 marca 2013 r.

Osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie muszą spełniać następujące warunki:

- zamieszkiwać w gminie Tyczyn,
- korzystać ze świadczeń pomocy społecznej,
- być osobami bezrobotnymi lub rolnikami,
- być osobami w wieku aktywności zawodowej.

Osoby spełniające w/w warunki i zakwalifikowane do uczestnictwa w projekcie zostaną objęte wsparciem finansowym oraz 3 instrumentami aktywnej integracji: aktywizacją edukacyjną, zawodową i zdrowotną.

W ramach aktywizacji edukacyjnej uczestnicy/uczestniczki projektu ukończą kursy wynikające z ustaleń i oceny dokonanej przez doradcę zawodowego wraz z UP w trakcie trwania projektu. Celem kursów jest podniesienie kluczowych kompe-

tencji o charakterze zawodowym lub zdobycie nowych kompetencji i umiejętności zawodowych.

Osoby biorące udział w projekcie będą miały możliwość wzięcia udziału w jednym z przykładowych kursów:

- podstawy obsługi komputera,
- kierowca wózków widłowych,
- opiekunka/opiekun dzieci,
- sprzedawca z obsługą kasy fiskal-

nej i komputera,

- opiekunka/opiekun osób starszych i niepełnosprawnych,
- pracownik małej gastronomii,
- fryzjerstwo,
- innym, wskazanym przez uczestnika.

W procesie rekrutacji i w trakcie realizacji projektu będzie zachowana zasada równości szans kobiet i mężczyzn.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie mogą zgłaszać się osobiście w M-GOPS w Tyczynie, ul. Rynek 18, 36-020 Tyczyn, w godz. od 7.30 do 15.30 lub telefonicznie (17) 22 19 246 do 31.03.2013 r.



*Kierownik Miejsko-Gminnego
Ośrodka Pomocy Społecznej w Tyczynie
Barbara Lew*

ALICJA KUSTRA

Spotkajmy się w bibliotece

„Jak pomagać zwierzętom w ziele”, „Co możemy wypożyczyć w bibliotece”, „Jak powstaje książka” - to tylko niektóre tematy jakie wspólnie z dziećmi omawiane były na przełomie stycznia i lutego podczas zajęć w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Tyczynie.

Jak zwykle podczas tego typu spotkań nie zabrakło specjalnie przygotowanych prezentacji multimedialnych (aby było nowocześnie) i głośnego czytania (jak nakazuje stara biblioteczna tradycja).

Po raz kolejny okazało się, że łącznie podczas zajęć różnego typu elementów (czytany tekst, konkursy, prace plastyczne, rozmowa) to najlepsza metoda, aby zainteresować dzieci, zachęcić je do wspólnej pracy i myślenia. A wszystko po to, aby udowodnić małym czytelnikom, którzy niedługo przecież dorosną,

że w bibliotece nie tylko wypożyczamy książki, ale możemy również uzyskać odpowiedzi na wiele pytań z różnych dziedzin wiedzy, miło spędzić czas (także w Kąciku Malucha), skorzystać z Internetu (bezpłatnie) i samodzielnie się uczyć.

O tym, że spotkania nasze mają sens świadczy przykład. Po zajęciach poświęconych pomocy zwierzętom, dotarła do nas fotografia małej Natalki (Przedszkole Chatki Puchatka), na której widniał jej karmnik i goszczące się ptaszki. To bardzo miłe.

Na koniec słowa podziękowań kieruję do dyrekcji szkół, nauczycieli i wychowawców, którzy rozumiejąc potrzebę promocji książki, są bardzo przychylni pracy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Tyczynie oraz Filii i wspólnie z nami starają się pokazać zalety książki.



Goście w bibliotece. Przedszkolaki z Chatki Puchatka.



Uczniowie z SP Tyczyn pani Katarzyny Konkol

20 lat Kuriera Błażowskiego

Zadaniem prasy lokalnej jest dokumentowanie wydarzeń z życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego „małej ojczyzny”, a także służba na rzecz lokalnej demokracji. Bardzo ważną jej funkcją jest także komunikacja pomiędzy władzą lokalną i mieszkańcami, którzy tę władzę wybrali. W latach 1989-1992 w naszym kraju powstało wiele czasopism. Te, które przetrwały, w najbliższym czasie obchodzić będą swoje jubileusze.



Druga z lewej Danuta Heller
- redaktor naczelna „Kuriera Błażowskiego”

W styczniu nasza Redakcja otrzymała zaproszenie od „Kuriera Błażowskiego” z okazji 20-lecia powstania pisma. Na uroczystości, która miała miejsce 9 lutego br., gości witali **Burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra** i **Redaktor Naczelna Danuta Heller**.

Po powitaniu pani **Malgorzata Kutrzeba** (nauczyciel, członek zespołu redakcyjnego) przedstawiła obecnym historię „Kuriera”, poczynawszy od roku 1991 aż do czasów obecnych. Po niej mogliśmy wysłuchać wykładu **prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga**, pracownika Uniwersytetu Rzeszowskiego, na temat znaczenia prasy lokalnej w dzisiejszych czasach. Podkreślił on, że o „małych ojczyznach”, czyli o matkach wielkich ludzi, tych, o których uczymy się z podręczników, najczęściej pisze prasa lokalna, dlatego tak ważne jest, aby pisma te rozwijały się. Zaznaczył on, że czynione są starania, aby oderwać społeczeństwo od małych wspólnot i rzucić tam, gdzie nie ma historii i tradycji.

Profesor K. Ożóg zwrócił też uwagę na to, że liczy się nie tylko „tu i teraz”, że ważna jest także przeszłość, bo tam są nasze korzenie. Po wykładzie przyszedł czas na gratulacje i serdeczne życzenia. Na ręce Redaktor Naczelnej złożyli je m.in.: poseł **Stanisław Ożóg**, wojewoda podkarpacki **Malgorzata Chomycz-Śmigalska**, marszałek województwa podkarpackiego **Mirosław Karapyta**, przedstawiciele środowiska literatów, władze samorządowe Błażowej z burmistrzem Z. Kustrą na czele.

Życzenia kolejnych jubileuszy, wielu ciekawych pomysłów oraz wytrwałości dla całego zespołu redakcyjnego w imieniu Burmistrza Tyczyna **Jana Hermaniuka** i Redakcji *Głosu Tyczyna* złożyła **Alicja Kustra**.

Tyczyńskie zapusty

Karnawał, po staropolsku zwany zapustami, to czas wszelkich uczt i zabaw- w związku ze zbliżającym się Wielkim Postem. Najhucniej i najweselej obchodzono jednak ostatni dzień karnawału, rozpoczynający się od tłustego czwartku, zwanego też zapuśnym.

Nawiązując do tej tradycji, już po raz drugi Zarząd Rady Osiedla w Tyczynie zaprosił w sobotę 9 lutego br. na „Spotkanie karnawałowe” do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tyczynie Mieszkańców naszej Gminy. W wesołej zabawie, przy suto zastawionych stołach i muzyce zespołu pana **Jana Muchy**, uczestniczyło około 100 osób.



Organizatorzy przygotowali wiele konkursów i wspólnych zabaw: był wybór królowej i króla balu, poszukiwano księżniczki, która na tyczyńskich plantach zgubiła pantofelek, wybrano najpiękniej tańczącą parę, zgodnie z zapowiedzią zorganizowano konkurs na (przygotowane wcześniej) najpiękniejsze karnawałowe nakrycie głowy. W tańcu panowie obdarowywali swoje partnerki pięknymi ozdobami na szyję oraz słodyczami nabytymi od organizatorów.

W czasie balu nie zabrakło również wesołego śpiewu piosenek biesiadnych. Bal trwał do białego rana i już dziś jego uczestnicy zapisywali się na przyszłoroczne „szaleństwo”.

W imieniu organizatorów dziękuję wszystkim za przybycie na wspólną zabawę, a członkom Rady Osiedla za przygotowanie balu.

Przypominamy

15 marca upływa termin płatności:

- I raty podatku rolnego,
- I raty podatku od nieruchomości.

Podatek opłacać można:

- u sołtysów,
- w kasie Urzędu, w godz. 8.00 - 12.30; 13.30 - 15.30,
- na konto Gminy Tyczyn w Podkarpackim Banku Spółdzielczym nr 88 8642 1126 2012 1127 8856 0002.

Wymiary podatkowe z miasta Tyczyna są do odebrania w kasie Urzędu Miejskiego.

Umowa zlecenia



Umowy zlecenia bardzo często zawierane są w życiu codziennym zarówno pomiędzy osobami fizycznymi, jak i przedsiębiorcami. Umowa zlecenia jest umową cywilnoprawną, uregulowaną w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Jej przedmiotem jest najczęściej wy-

konanie określonej czynności prawnej zarówno odpłatnie, jak i nieodpłatnie. Od umowy o dzieło różni się tym, że umowa zlecenia jest umową starannego działania, podczas gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Oznacza to, że istotą zlecenia jest wykonywanie czynności na rzecz zleceniodawcy, które nie zawsze prowadzą do osiągnięcia rezultatu. Wynagrodzenie za czynności wykonywane w ramach umowy o dzieło przysługuje wykonawcy za tzw. „staranne działanie”, a nie za jego wyniki (rezultat). Jeżeli strony umowy umówiły się, że czynności będą wykonywane nieodpłatnie, należy to uregulować w umowie.

Zleceniobiorca tylko wtedy może powierzyć wykonywanie czynności osobie trzeciej wynikające z umowy, gdy w umowie zawarto takie zastrzeżenie. Gdy bez zgody zleceniodawcy zleceniobiorca powierzył do wykonania określone czynności osobie trzeciej, to jest odpowiedzialny względem zleceniodawcy za wynikłą stąd szkodę. Zleceniobiorca ma także obowiązek informowania zleceniodawcy o przebiegu sprawy, wykonanych czynnościach i zaciągniętych zobowiązaniach. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym.

Należy pamiętać, że zleceniobiorcy nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy zleceniodawcy. Od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z wykonywania zlecenia powinien płacić zleceniobiorcy odsetki ustawowe.

Z kolei, jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków, zleceniodawca powinien na żądanie zleceniobiorcy udzielić mu odpowiedniej zaliczki. Zarówno zleceniobiorca, jak i zleceniodawca mogą umowę wypowiedzieć w każdym czasie. Powinni jednak przy rozwiązaniu umowy wzajemnie się rozliczyć.

W praktyce niejednokrotnie zdarza się tak, że pracodawcy nadużywają umów zlecenia, nie zawierając tym samym umów o pracę ze swymi pracownikami. Stosunek pracy charakteryzują bowiem takie elementy jak: wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy stanowi, że w razie wystąpienia elementów, o których mowa powyżej, nazwanie umowy umową zlecenia, o współpracy, o dzieło itp. nie ma znaczenia, ponieważ strony i tak łączy umowa o pracę. Pracownik może w tym wypadku wystąpić do sądu z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Podstawa prawna:

- art. 734-751 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny;

- art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Rzeszowie
oraz

Burmistrz Tyczyna

serdecznie zapraszają na promocję książki pt.

Żołnierzowi Niepodległej.
Księga dedykowana
śp. gen. Mieczysławowi Huchli

24 lutego (niedziela), godz. 17¹⁵,
sala widowiskowa M-GOK w Tyczynie.

Koledze

Andrzejowi Pietrasowi

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

O J C A



składają:

Sołtys i Rada Solecka z Borku Starego.

Pani

Krystynie Kotowicz

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

M Ę Ż A



składają:

Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Szkoły Podstawowej im. Św. Królowej Jadwigi w Hermanowej.

Rodzinie zmarłej

Stefanii Szymkowicz

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja oraz Pracownicy MiGBP w Tyczynie
i Filii



Dyżury Przewodniczącego Zarządu Osiedla

w każdy trzeci wtorek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00
w pomieszczeniach byłego muzeum, wejście od biblioteki,
tel. (17) 22-19-410.

Najbliższy dyżur: 19.03.2013 r.

VIII Przegląd Kolędowy



W skarbcu kultury polskiej, obok „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, polonezów i mazurków Fryderyka Chopina, królują także kolędy. O tym, że są one przez Polaków kochane i bardzo cenione, świadczą liczne przeglądy i konkursy z kolędą i pastorałką w roli głównej. Styczeń jest miesiącem, w którym usłyszeć możemy pieśni tego typu w wykonaniu chórów i zespołów przygotowujących się na czas kolędowania w sposób szczególny.

27 stycznia br. odbyła się ósma już edycja Przeglądu Kolędowego „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, której organizatorami byli: Burmistrz Tyczyna, M-GOK w Tyczynie, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Rzeszowskiej oraz Parafia p.w. Św. Trójcy i Św. Katarzyny w Tyczynie.

Prezentację chórów poprzedziła msza św. pod przewodnictwem **ks. proboszcza dr. Mariana Czenczka i ks. dr. Jerzego Buczka**. Następnie w sali widowiskowej M-GOK-u zaprezentowali się wykonawcy. W tym roku w Przeglądzie wzięło udział sześć chórów:

- **Dziecięco - Młodzieżowe Stowarzyszenie Śpiewacze „SANCTA MUSICA” w Tyczynie,**
- **Chór „Cantamus” Parafii pw. Św. Józefa Robotnika w Pstrągowej,**
- **Chór „Cantilena” Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rzeszowie,**
- **Chór „Sancta Catarina” Parafii Św. Trójcy i Św. Katarzyny w Tyczynie,**
- **Chór „Vox Coelestis” Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie,**

- Chór Akademicki Politechniki Rzeszowskiej.

O tym, że tyczyńskie kolędowanie na stałe wpisało się w kalendarz styczniowych imprez świadczy licznie zgromadzona publiczność, która gorącymi brawami witała każdą kolędę.

Niedzielną uroczystość uświetnili swoim przybyciem goście honorowi, m.in.: ks. kanclerz dr Jerzy Buczek, przewodnicząca wojewódzkiego sejmiku **Teresa Kubas-Hul**, przeor boreckiego klasztoru **o. Roman Bakalarz OP**, księży z tyczyńskiej świątyni z ks. proboszczem Marianem Czenczkiem na czele.

Po występie dyrygenci chórów biorących udział w tegorocznych przeglądzie otrzymali z rąk **Burmistrza dr. Jana Hermaniuka** pamiątkowe dyplomy i piękne Aniołki.

Na zakończenie wszystkie chóry pod dyktando **Andrzeja Szypuły**, dyrektora artystycznego, wspólnie zaśpiewały kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Do zobaczenia za rok!

RENATA PROKOP

Anioły, aniołki...

Uczennica **Monika Kluz** z klasy IV SP w Hermanowej zdobyła wyróżnienie w Międzyszkolnym Konkursie Plastycznym „Anioły, aniołki, aniołeczki ubrane w ludowe woreczki – Folk” zorganizowanym przez WiMBP w Rzeszowie.

Na konkurs wpłynęło 185 pięknych i kolorowych prac z 25 szkół podstawowych z Rzeszowa i okolic oraz 3 Osiedlowych Domów Kultury w Rzeszowie. Komisja konkursowa w składzie: **Anna Prędką** (Teatr Maska) – przewodnicząca komisji, **Agnieszka Dworak** i **Barbara Jabłońska** (pracownicy Oddziału dla Dzieci i Młodzieży przy WiMBP), po szczegółowej ocenie prac, uwzględniając zgodność wykonanych prac z re-

gula mi-nem konkursu, pomysłowość, samodzielność, oryginalność, walory artystyczne, talent i umiejętności manualne przyznała: 3 nagrody w kategorii klas I – II i 13 wyróżnień oraz 3 nagrody i 10 wyróżnień w kategorii klas III – IV. WiMBP w Rzeszowie przyznała dwie nagrody specjalne. Nagrody specjalne Teatru Maska otrzymały 2 osoby. Powyżej prezentujemy anioła Moniki. Gratulujemy wyróżnienia.



Adam Decowski – poeta, fraszkopisarz, aforysta. Mieszka i tworzy w Rzeszowie. Debiutował w 1975 r. w „Zielonym Sztandarze”. Jego utwory były publikowane w czasopiśmie regionalnych, ogólnopolskich i polonijnych. Laureat wielu nagród w konkursach literackich oraz prestiżowych za twórczość i działalność literacką. Opublikował m.in. tomiki: „Fraszko-branie”, „Kalectwo żrenic”, „Notatki z Sieniawy”, „Ciągłe modne grzechy pierworodny”.

Ojcu

*tak się oddalasza z tej ziemi
na kruchych ramionach
niesiesz
ostatnie naręcza życia*

*podaruj mi jeszcze
choć źdźbło wiatru
dojrzałą kiść słońca
w tkany samotnością żagiel
na daleką wędrówkę Odysa*

*bo gdy będziesz już
po tamtej stronie chmur
żadna ścieżka nie zaprowadzi mnie
do rodzinnego domu*

Fraszki

O Temidzie

*Że Temida jest ślepa
to już problem stary.
Większe ma prawo bandyta,
niż jego ofiary.*

Moja zasada

*Jako przeznaczenie Adam
od kobiet jabłek nie jadam.*

Skarga Starca

*Panie Wszechmogący,
sprawiedliwy, miły
chęci zostawiłeś,
a zabrałeś siły.*

Na spotkanie

z Adamem Decowskim

zaprasza

*Miejska i Gminna Biblioteka
Publiczna w Tyczynie*

**28.02.2013 (czwartek)
godz. 17.00.**

Goście z daleka u przedszkolaków... i nie tylko

Ta przygoda zaczęła się w poniedziałek, 4 lutego, i trwała przez cały tydzień. Do tyczyńskiego Niepublicznego Przedszkola Językowo-Ekologicznego „Wesołe Misie u Speakera” na tygodniową praktykę przybyły dwie wspaniałe wolontariuszki. 20-letnia **Juliana Olcese** przyleciała z Argentyny, gdzie wraz z rodzicami i 14-letnim bratem mieszka w ponad milionowym mieście Mendosa. Jest studentką ekonomii. Jej równolatka, **Yino Chang**, pochodzi z Chin, mieszka w 20-milionowym mieście i również ma brata (choć to obecnie rzadkość w Chinach z uwagi na politykę rządu zabraniającą posiadania więcej niż jednego dziecka). Jej mama jest lekarzem medycyny naturalnej, tato utrzymuje wielopokoleniową rodzinę, a sama Yino studiuje na kierunku „język chiński dla obcokrajowców”.

Obie wolontariuszki działają na swoich uniwersytetach w międzynarodowej organizacji studenckiej AIESEC propagującej wymianę doświadczeń między różnymi kulturami. Dzięki temu, że najbliższa siedziba AIESEC działa przy WSiLiZ w Rzeszowie, z programu lekcji kulturowych mogły skorzystać dzieci uczęszczające do Przedszkola Językowo-Ekologicznego.

Tego tygodnia maluchy nie zapomną nigdy. Pierwsze emocje, lekki dreszczyk, odśpiewane „Hello Juliana, hello Yino, how are you?” początkowo z niedowierzaniem, że zadziała... Ale, o dziwo, nowe „ciocie” odpowiedziały znajomym: „I’m finekawoe, thank you. Happy to see you”.

Odkrycie dzieci było ogromne – a jednak ten angielski działa! Już po pierwszych 30 minutach maluchy siedziały na kolanach wolontariuszek i bawiły się wspólnie z nimi, zapominając o wszelkich barierach kulturowych czy językowych.

Każdego dnia przedszkolaki uczyły się czegoś nowego; pokazywały Polskę, Argentynę i Chiny na globusie, wykonywały flagi tych państw, uczyły się o misiach panda zamieszkujących prowincję Yino, tańczyły w karnawale Indian południowoamerykańskich, przygrywając przy tym na fletni pana, poznawały chińskie potrawy („to wy też musicie jeść dużo warzyw?”) i próbowały jeść ryż pałeczkami. Czwartek był Świętem Marchewki, bo jak się okazało, króluje

ona na stołach wszystkich trzech kultur, więc w marchewkowych kostiumach odtńczyliśmy marchewkowy taniec. Piątek był Wielkim Finałem, na którym w M-GOK-u w Tyczynie (dziękujemy Pani Dyrektor za przyjęcie nas u siebie) „Wesołe Misie” spotkały się z przedszkolakami z „Chatki Puchatka” i wybranymi grupami z Przedszkola Sióstr Dominikanek na lekcji angielskiego pt. „A good day – dobry dzień”, którą współprowadziły Juliana, Yino i „ciocia” Marzena. Chyba największą sensacją spotkania była odśpiewana przez dziewczyny piosenka „Panie Janie” w ich językach ojczystych: hiszpańskim i chińskim. Co ciekawe, chińska wersja, mówi o tygrysku, który biegając, zgubił swoje uszy!

Gorące pożegnania i pamiątkowe zdjęcia świadczyły o tym, jak wiele emocji towarzyszyło przedszkolakom podczas tego tygodniowego spotkania.

W poniedziałek i wtorek, oprócz spotkań z przedszkolakami, Juliana i Yino poprowadziły lekcje kulturowe w ramach kursów językowych prowadzonych przez SPEAKERA. W kameralnej atmosferze był czas na rozmowy o kulturze naszych krajów, o ciekawostkach i problemach, z jakimi zmagają się ich mieszkańcy.

W dniach kolejnych wraz z najstarszymi przedszkolakami wolontariuszki odwiedziły wszystkie tyczyńskie szkoły, w których prezentowały swoje kraje

i odpowiadały na pytania uczniów. Wspólnym językiem był oczywiście angielski, a spotkanie z wolontariuszkami stało się okazją do sprawdzenia umiejętności językowych. Z ich refleksji wynika, że im młodszy Polacy, z którymi miały do czynienia, tym z reguły bardziej otwarci i spontaniczni. W szkole podstawowej autografom i emocjonalnym okrzykom nie było końca!

Naszych gości zachwyciło piękno polskiego krajobrazu, spokój życia małego miasteczka, perła architektury, jaką jest tyczyński zespół pałacowo-parkowy, i serdeczność Polaków. Choć nie bez granic. Niestety, podstawową barierą dla Polaków jest bariera językowa i brak wiary we własne umiejętności. Pytani po angielsku przechodnie raczej nie odpowiadają i nie są gotowi pomóc. Mamy być z czego dumni, ale i jest nad czym pracować. Z relacji dziewczyn wynika, że niemal każdy w ich krajach, z wyjątkiem najstarszego pokolenia, mówi po angielsku chociażby w stopniu podstawowym, chętnie odpowiadając – wraz z kombinacją uśmiechu – na pytania turystów.

Za tydzień pełen wrażeń, lekcje kulturowe, w których mieliśmy okazję uczestniczyć, za dużo uśmiechu, który ze sobą przywiezły i którym nas „zarażały” Juliana i Yino, za radość i satysfakcję – serdecznie dziewczynom dziękuję w imieniu własnym i wszystkich, którzy mieli sposobność spotkania ich.



Przedszkole w Matysówce

To już czwarty rok działalności Punktu Przedszkolnego działającego przy Szkole Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Matysówce. Oddział powstał w ramach projektu „Łatwiejszy start” - Utworzenie punktu przedszkolnego oraz grupy zabawowej dla dzieci w wieku 3-5 lat w miejscowości Matysówka” i przez trzy lata był współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W nowym roku szkolnym przedszkole funkcjonuje dzięki wsparciu Gminy Tyczyn. Do grupy każdego roku uczęszcza ok. 20 dzieci, głównie 3- i 4-latków. Zajęcia, dostosowane do ich możliwości i umiejętności wiekowych, rozwijają spostrzegawczość dzieci, ich koncentrację uwagi, sprawność manualną. Przedszkolaki podczas zajęć wdrażane są do samodzielności i doprowadzania pracy do końca.

Z umuzykalnienia dzieci poznawały instrumenty, uczyły się piosenek o różnej tematyce. Podczas zabaw samorządnych wdrażane były do właściwego użytkowania zabawek, przestrzegania ustalonych zasad zachowania się w sali, w czasie spacerów, pobytu na placu zabaw, przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Były też kształtowane nawyki dbania o czystość osobistą, samodzielne korzystanie z toalety, chusteczki, samodzielne rozbieranie i ubieranie się. Podczas zajęć ruchowych czy gimnastycznych były prowadzone ćwiczenia dostosowane do wieku dzieci, mające charakter ogólnorozwojowy, poprawiające kondycję i sylwetkę maluchów.

W bieżącym roku szkolnym dzieci brały udział w następujących przedszkolnych uroczystościach:

- **Rozpoczęciu nowego roku szkolnego.** Był to dla dzieci, które po raz pierwszy przyszły do przedszkola, trochę stresujący moment, ale pod okiem rodziców poszło całkiem dobrze.

- **„Dniu Pluszowego Misia”.** Wszystkie dzieci przyszły do przedszkola ze swoimi ukochanymi maskotkami, by bawić się z nimi przez cały dzień. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchały historii powstania pluszowego misia, prezentowały swoje przytulanki, wykonywały prace plastyczne, gimnastykowały się z misiem, rozwiązywały misiowe zagadki i tańczyły przy muzyce.

- **„Andrzejkach”.** Dzieci chętnie brały udział w różnych wróżbach, m.in. jaki zawód będą wykonywać, gdzie udadzą się w podróż, czy też czego powinny się wystrzegać. Ustawiały buciuki, by dowiedzieć się o wczesnym zamążpójściu. Czas pomiędzy wróżbami urozmaicały zabawy przy piosenkach z repertuaru dziecięcego. Andrzejkowe zabawy dostarczyły wszystkim uczestnikom wielu niezwykłych przeżyć i emocji.

- **„Mikołajkach”.** 6 grudnia 2012 r. punkt przedszkolny odwiedził Święty Mikołaj. Przedszkolaki z niecierpliwością go oczekiwały, a gdy się pojawił, wywołał wiele radości i uśmiechu na twarzach dzieci. Maluchy zaśpiewały dla „Świętego” piosenkę i zapewniły go, że były grzeczne przez cały rok. Każde dziecko otrzymało upominek od gościa.

- **„Dzień Babci i Dziadka”.** W styczniu, jak co roku, maluch zaprosiły do przedszkola swoich drogie gości - Babcię i Dziadzia. Dzieci z niecierpliwością czekały na moment, kiedy będą mogły wystąpić przed swoimi dziadkami. 25 stycznia nadszedł długo oczekiwany dzień. Przedszkolaki pokazały, co potrafią, pięknie wystąpiły w programie artystycznym „12 życzeń dla Babci i Dziadka”, gdzie w piosenkach i wierszach za-

pewniały o swojej miłości do Dziadków i życzyły wszystkiego naj... Na koniec zaśpiewały „Sto lat” i wręczyły prezenty. Później był poczęstunek, przygotowany przez mamy przedszkolaków. Podczas spotkania panowała miła i serdeczna atmosfera.

Dzieci sprawiły wiele radości i dostarczyły wzruszeń swoim Babciom i Dziadkom. Ten dzień na pewno na długo zapisze się w Ich pamięci.

- **„Bal karnawałowy”.** 31 stycznia maluszki wspólnie z kolegami i koleżankami z kl. 0-III uczestniczyły w „Balu karnawałowym”. Dla większości z nich była to pierwsza taka zabawa i nowe doświadczenie.



MiGBP w TYCZYNIE PROSI O HISTORYCZNE ZDJĘCIA

KIEDY: do końca czerwca 2013 r.

CO: zbiera historyczne zdjęcia (z lat 50. i 60. XX w.) dotyczące gminy Tyczyn: fotografie mieszkańców, budynków, krajobrazów, ulic.

DLACZEGO: w MiGBP w Tyczynie tworzona jest baza starych fotografii do Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej. Planowane są również wystawy tych zdjęć.

Bibliotekarze proszą mieszkańców o przeszukanie domowych archiwów. Materiały są na miejscu kopiowane i zwracane właścicielom. Z góry dziękujemy za pomoc!

*Na spotkania z okazji
DNIA KOBIET
zapraszają:*



Dom Ludowy w Matysówce

9.03.2013 r. (sobota), godz. 18.00

W programie spotkanie autorskie z **Anną Kocór** oraz występ Zespołu „Matysowianie” i „Kapeli Wójta Tycznera”.

Dom Ludowy w Hermanowej

9.03.2013 r. (sobota), godz. 17.00

W programie otwarcie wystawy malarstwa
Mirosława Pieprzyka.

Centrum Rekreacyjno-Kulturalne w Kielnarowej

10.03.2013 r. (niedziela), godz. 17.00

W programie: występ orkiestry dętej i dziecięcych zespołów, pokazy kosmetyczne i inne atrakcje.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Katarzyny

Sobczyk w Tyczynie

10.03.2013 r. (niedziela), godz. 17.00

W programie: występ artystów z Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie oraz inne atrakcje.

Dom Ludowy w Borku Starym

10.03.2013 r. (niedziela) godz. 17.30

W programie: występy dzieci i młodzieży z Borku Starego.

CENTRUM DZIEDZICTWA ZAPRASZA

Spotkania filmowe „SKARB” - w każdą **środę** o godz. **17.30**. Wstęp wolny! Prezentować będziemy kino, które przybliży nam historię kultury, biografie malarzy, muzyków aktorów – artystów, którzy trwale wpisali się w naszą świadomość kulturową, a których historie są niezwykle interesującymi opowieściami o człowieku, jego słabościach i sukcesach.



Zajęcia grupy teatralnej - odbywaj się w każdy poniedziałek o godz. 17.00 i są bezpłatne.

Zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży prowadzi **Ewa Mrówczyńska** - aktorka Teatru Maska, założycielka stowarzyszenia teatralnego Teatr Poddąńczy. Główne założenia zajęć: przekazanie elementarnych umiejętności teatralnych, doskonalenie warsztatu aktorskiego, rozwijanie wiedzy o teatrze i działaniu teatralnym, wykorzystanie różnego rodzaju środków i metod teatralnych w procesie budowania etud i spektakli, zapoznanie z różnymi rodzajami teatru.

Akademia Kultury Ludowej - zajęcia etnograficzne:

12.03. „Na świętego Grzegorza idzie zima do morza”.

Imprezy kulturalne:

1.03. godz. 18.00 - wernisaż wystawy absolwentki Wydziału Sztuki UR „*Ewa Pawłowska: grafika, malarstwo, fotografia*”.

25.03. - Światowy Dzień Teatru :

- **godz. 11.00** - spotkanie z aktorem, projekcja spektaklu „*Igraszki z diablem*” - jednego z najzabawniejszych przedstawień w całej historii Teatru TV, zrealizowanego pomysłowo, w świetnej obsadzie (występują m.in.: Marek Kondrat, Marian Kociniak, Janusz Gajos, Magdalena Zawadzka), perfekcyjnie wykorzystującego wszelkie dostępne wówczas telewizyjne środki techniczne.

- **godz. 18.00** - projekcja spektaklu *Moralność Pani Dulskiej* - Tragikomedia koltuńska, stworzona w niecałe trzy tygodnie „w ciężkich boleściach”, odniosła ogromny sukces.

W przedstawieniu zaliczonym do Złotej Setki Teatru TV Tomasz Zygadło obsadził wybitnych polskich aktorów: Annę Seniuk, Grzegorza Michałowskiego i Grzegorza Damięckiego.

Zapraszamy serdecznie na spotkanie z teatrem w formie projekcji filmowej.

Centrum Rekreacyjno-Kulturalne w Kielnarowej informuje, że trwają zapisy do chóru, który ma powstać w Kielnarowej. Wszystkich chętnych prosimy o kontakt z CR-K pod nr tel. (17) 22-19-350.

Numer 3. Głosu Tyczyna

• ukaże się z datą **31 marca 2013 r.**

• termin składania tekstów upływa **19 marca 2013 r.**

Teksty można przysyłać e-mailem na adres redakcji **glostyczyna@tyczyn.pl** lub składać osobiście w siedzibie redakcji: **Urząd Miejski w Tyczynie, pok. 24.**

DOROTA ZĄBEK

Z życia Hermanowej

25 stycznia br. w ramach obchodów Roku Wiary „Hermanowiacy” wzięli udział we wspólnej modlitwie i poprowadzili adorację Najświętszego Sakramentu w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Niepokalanej.

26 stycznia w Domu Ludowym odbył się „Wieczór kolęd” z udziałem „Hermanowiaków” oraz dziecięcego zespołu wokalnego. Zespół wraz z **Kapelą Wójta Tycznera** zaśpiewał stare, zapomniane kolędy i pastorałki, a dzieci złożyły zebranym życzenia szczodrokowe oraz wykonały współczesne nastrojowe piosenki i pastorałki bożonarodzeniowe. Potem nadszedł czas na wspólne kolędowanie przy akompaniamencie Kapeli.

27 stycznia Zespół „Hermanowiacy” wystąpił z koncertem kolęd podczas dwóch mszy w hermanowskim kościele.

30 stycznia w DL odbyło się spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Miało ono charakter turnieju, w którym czynnie uczestniczyli Babcie i Dziadkowie wraz ze swoimi wnuczętami. Śmieszne konkurencje turniejowe takie jak: dziadek-mumia, bicie piany, rozpoznawanie wnuka po głosie, obieranie ziemniaków, robienie kanapek na czas, śpiewanie piosenek z nazwą zwierzęcia w tekście urozmaicone zostały występami wokalnymi i tanecznymi dzieci uczestniczących w zajęciach wokalnno-tanecznych w DL w Hermanowej.

W turniejowy nastrój wprowadził uczestników program kabaretowy wykonany przez uczniów klasy VI. Scenariusz imprezy był niespodzianką. Skrupulatne obliczenia punktacji dały remisowy wynik turniejowych zmagani. Wszyscy uśmiechnięci i zadowoleni, po prawie dwugodzinnych zmaganiach, opuszczali salę Domu Ludowego.

Chciałabym, aby nasi absolwenci trafili do wymarzonej szkoły i znaleźli swoje miejsce w życiu...

Spotykam się z **Panią dyrektorką Bożeną Żurawską** w nowoczesnym, imponującym budynku gimnazjum w Tyczynie przy ulicy Grunwaldzkiej. Już niedługo kolejny rocznik absolwentów opuści jego mury, a we wrześniu nowi uczniowie rozpoczną tu swoją edukację.

Jak układa się współpraca z gronem pedagogicznym? Jakie cechy szczególnie ceni Pani w nauczycielach?

Mam wspaniałych nauczycieli, a więc i współpraca z nimi jest bardzo dobra. Bardzo cenię ich profesjonalizm, wysokie poczucie odpowiedzialności, cenię ich za życzliwość i uśmiech oraz za to, że zawsze można na nich polegać. Cenię ich również za konsekwencję w działaniu oraz za to, że kochają swoich uczniów.

Czy fakt wprowadzenia w polskiej oświacie gimnazjum był Pani zdaniem dobrym pomysłem?

Według mnie ośmioklasowy system nauczania był lepszy. Przede wszystkim dlatego, że nauczyciel mógł lepiej poznać ucznia, a taka wiedza jest zawsze pomocna w pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Teraz młodzież przychodząca do gimnazjum jest dla nauczycieli wielką niewiadomą. Uczymy się siebie nawzajem, a trzy lata to trochę mało. Większość problemów wychowawczych mamy w pierwszej klasie, kiedy młodzież musi się dostosować do nowych warunków.

W jaki sposób Gimnazjum w Tyczynie rozwija talenty drzemiące w młodzieży?

Uczniowie organizują około dziesięć uroczystych akademii w ciągu roku szkolnego, powstają świetne przedstawienia, z których zdjęcia i filmiki można oglądać na naszej stronie internetowej. Poza tym młodzież korzysta z wielu kół zainteresowań działających na terenie szkoły. Mamy chór szkolny, Uczniowski Klub Sportowy „Dyskopol”, działa koło Caritas, kółko plastyczne. Uczniowie biorą udział w wycieczkach turystyczno-krajoznawczych (krajowych i zagranicznych), wyjeżdżają na mecze ekstraklasy (piłka ręczna, nożna, siatkowa). Oferta jest bardzo bogata i urozmaicona. Myślę, że każdy uczeń może znaleźć coś interesującego.

Czy młodzież uczestniczy w konkursach, olimpiadach?

Staramy się brać udział we wszystkich konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium, ponieważ przekładają się one na wymierne korzyści dla ucznia. Zdarzają nam się finaliści i laureaci. Przygotowanie ucznia do konkursu wymaga od nauczyciela poświęcenia dodatkowego czasu, oczywiście poza lekcjami. Z dużą ostrożnością podchodzimy natomiast do konkursów płatnych.

Czy w szkole pojawiają się problemy z kradzieżami, narkotykami i innymi chuligańskimi wybrykami?

Nie ma u nas kradzieży i poważnych przypadków chuligaństwa czy przemocy oraz problemu z narkotykami. Ale problemy wychowawcze, jak w każdej szkole, zdarzają się. Wśród młodzieży ciągle panuje moda na „dorosłość”. Objawia się to paleniem papierosów i niestety piciem alkoholu. To efekt zapracowania i braku czasu rodziców, także złych wzorców lan-



sowanych przez media. Poważniejsze problemy szkolne naszych uczniów zawsze staramy się rozwiązywać wspólnie z rodzicami, a pomaga nam w tym pedagog. Szkoła liczy 350 uczniów - to dużo. Nauczyciele i wychowawcy starają się wiedzieć jak najwięcej o uczniach i ich problemach - to chyba najlepsza metoda.

Co w tym roku proponujecie uczniom, którzy zechcą rozpocząć naukę w murach tyczyńskiego gimnazjum?

Przyszli gimnazjaliści mają możliwość wyboru drugiego języka obcego (j. niemiecki lub włoski), mogą wybrać klasę z rozszerzonym programem nauczania j. angielskiego, biologii lub chemii. W klasach drugich zwiększyliśmy liczbę godzin matematyki. Na zajęciach technicznych młodzież może wybrać profil mechaniczno-elektryczny lub technologię żywności. W naszym gimnazjum nie zapomnieliśmy o miłośnikach sportu, z myślą o nich prowadzone są fakultety sportowe (np. karate, taniec, piłka nożna i siatkowa, gry zespołowe).

Czym wyróżnia się tyczyńskie gimnazjum spośród innych placówek oświatowych tego typu?

Mamy skomputeryzowane pracownie lekcyjne, Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej, pełnowymiarową halę sportową z zapleczem. Jest siłownia, sauna, sala taneczna, małe sale gimnastyczne. Uczniowie mogą zapisać się na obiady, korzystać ze świetlicy; jest autokar szkolny do dyspozycji uczniów, mamy również sklepik szkolny (także ze zdrową żywnością). W gimnazjum prowadzone są projekty edukacyjne (Eduscience, Szkoła promująca zdrowie).



Mamy ofertę dla dzieci szczególnie uzdolnionych w danej dziedzinie i dla tych, którzy mają trudności w nauce. Jesteśmy szkołą otwartą dla wszystkich dzieci, nie wybieramy najlepszych uczniów, dlatego wachlarz propozycji, które kierujemy do młodzieży, jest obszerny.

Czy miała Pani swoją ulubioną klasę, o której Pani nie może zapomnieć?

O każdej klasie mogę powiedzieć, że była moją ulubioną, bo z każdą zawsze się utożsamiałam. Myślę jednak, że każdemu nauczycielowi czy wychowawcy w pamięci pozostaje jego pierwsza klasa. Tak było i w moim przypadku. Do mojej pierwszej klasy uczęszczali słuchacze niewiele młodszy ode mnie i bardzo „niepokorni”. Z tego młodzieńczego buntu powstawały problemy, które potem wspólnie trzeba było rozwiązać.

Do jakich momentów swojej pracy chętnie powraca Pani we wspomnieniach?

Zawsze chętnie wspominam sukcesy nauczycieli i uczniów, wspólne spotkania, wycieczki, odwiedziny naszych absolwentów. Chętnie wspominam też miłe słowa uczniów i rodziców o pracy nauczycieli.

Jaka jest Pani dewiza życiowa?

Prawdomówność, uczciwość, szacunek dla drugiego człowieka.

Czy nigdy nie poniosła Pani porażki w swojej pracy?

Na pewno było wiele spraw, których nie udało się doprowadzić do końca lub rozwiązywane były w sposób inny niż oczekiwałam, ale nigdy nie traktowałam tego jako porażki. Raczej staram się z tego wyciągać wnioski na przyszłość.

Jakie są Pani marzenia jako dyrektora szkoły?

Na tę chwilę budowa przewiązki, a na dłużej - może takie, żeby wszyscy nasi absolwenci trafili do wymarzonej szkoły i znaleźli swoje miejsce w życiu.

Życzę tego Pani i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Alicja Kustra

GRAŻYNA SZURA

Wieczór z Markiem Pękałą

7 lutego br. Domu Ludowym w Borku Starym odbyło się spotkanie z **Markiem Pękałą** - pisarzem, dziennikarzem, satyrykiem.

Na wstępie autor w zabawny, ale bardzo poetycki sposób opowiedział o sobie i swojej rodzinie. W czasie spotkania prezentował opowiadania i wiersze rodzinne, fragmenty komedii *O Boże, znowu goście* i scenariusza thrillera podkarpackiego *Psy mafii*. Wszystko to było ubarwione wieloma piosenkami (o szwależach, cudownych bobasach, żuczku), które wykonywał sam autor, grając przy tym na gitarze. Przeprowadził on też krótki konkurs z nagrodami. Reasumując: wszyscy, którzy w ten wieczór zdecydowali się wziąć udział w spotkaniu, mieli wiele okazji do śmiechu, ale i refleksji.

Organizatorami tego wieczoru autorskiego byli: DL w Borku St. oraz miejscowa Biblioteka Publiczna.



Publiczność zgromadzona na wieczorze autorskim

Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tyczynie

www.gptyczyn.edomena.pl
tel.172291740

Zapraszamy wszystkich Rodziców

W dniach 26, 27 i 28 lutego 2013r. odbędą się w gimnazjum Dni Otwarte dla uczniów klas szóstych szkół podstawowych. Podczas tegorocznych **Dni Otwartych** odwiedzą nas między innymi:

26.02.2013r. (wtorek)

Szkoła Podstawowa z Matysówki
Szkoła Podstawowa z Hermanowej

27.02.2013r. (środa)

Szkoła Podstawowa z Kielnarowej
Szkoła Podstawowa z Borku Starego

28.02.2013r. (czwartek)

Szkoła Podstawowa z Tyczyna

Oprócz wymienionych szkół bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich uczniów i ich Rodziców, którzy w roku szkolnym 2013/2014 pragną kontynuować naukę w naszym gimnazjum.

Zawiadomienie

Zarząd Osiedla zaprasza Mieszkańców Tyczyna na zebranie w dniu 3 marca br., które odbędzie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury o godz. 10.00.

Porządek:

- Otwarcie zebrania.
- Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Osiedla z działalności w 2012 r.
- Przedstawienie planu zadań na 2013 r.
- Informacje dotyczące obowiązków mieszkańców wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.
- Inwestycje w Gminie Tyczyn 2012-2013.
- Wystąpienia zaproszonych gości.
- Dyskusje, sprawy różne.
- Zakończenie zebrania.

**Przewodniczący Zarządu Osiedla w Tyczynie
Jan Napora**

645 lat Tyczyna (1386-2013)

30.04.1310 r. w mieście Kowale w ziemi kujawskiej żona Władysława Łokietka, księżna Jadwiga, wydała na świat syna Kazimierza. Jego przyjście na świat i narodziny uznano za rzecz godną szczególnego wspomnienia i przekazania przyszłym pokoleniom.

Jan Długosz



Współczesny kształt każdego miasteczka i każdej społeczności to suma wszystkich dokonań na przestrzeni dziejów, zachodzących procesów historycznych oraz zewnętrznych uwarunkowań (czasem mniej, czasem bardziej korzystnych). Tyczyn oraz wiele innych miast i miejscowości swoje powstanie zawdzięcza królowi Kazimierzowi Wielkiemu, o którym już współcześni mówili, że *zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną*.

W tym roku nasze miasteczko obchodzić będzie **645. rocznicę swojego powstania**. Nadchodzący jubileusz będzie okazją, by pokazać starania wszystkich instytucji i całej społeczności lokalnej o zachowanie pamięci o naszym Dobrodzieju. Oto pierwsze informacje.

8 lutego br. w gościnnej Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Tyczynie odbyło się spotkanie **Komitetu Organizacyjnego Obchodów 645-lecia nadania praw miejskich miastu Tyczyn**. Jego przewodniczącą została **Zofia Domino**, która równocześnie pełni funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej. W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że jednym z celów Towarzystwa jest budzenie zainteresowania historią naszej „małej ojczyzny” i ludźmi, którzy przyczynili się

do jej świetności. Komitet powołany został Zarządzeniem **Burmistrza Tyczyna Jana Hermaniuka**, w jego skład weszli również: **Elżbieta Baran** (Wiceprezes TMZT w Tyczynie), **Lidia Kupiszewska** (dyrektor SP w Matysówce), **Renata Prokop** (dyrektor SP w Hermanowej), **Wacław Warda** (dyrektor SP w Kielnarowej), **Lucjan Osiały** (dyrektor SP w Borku Starym), **Bogumiła Bomba** (dyrektor SP w Tyczynie), **Bożena Żurawska** (dyrektor Gimnazjum w Tyczynie), **Alicja Kustra** (dyrektor MiGBP w Tyczynie), **Zofia Matys** (dyrektor M-GOK w Tyczynie), **Krystyna Knutel** (inspektor w UM w Tyczynie). Podczas spotkania ustalono szczegółowy program inauguracji obchodów jubileuszowych, padały też propozycje kolejnych wydarzeń, które wpiszą się w kalendarz gminnych tegorocznych imprez. Będą wśród nich m.in. konkursy plastyczne i literackie dla dzieci i młodzieży, prezentacje multimedialne, wykłady o znanych postaciach z naszej Gminy, wystawy fotografii, promocja książki i inne. O tym, co wydarzy się w związku z uroczystościami jubileuszowymi informować Państwa będziemy na bieżąco, w kolejnych numerach naszego czasopisma.

Alicja Kustra

Kazimierz III Wielki (1310 - 1370) był najmłodszym synem Władysława Łokietka i Jadwigi Bolesławówny. Był królem Polski od 1333 roku do śmierci. To ostatni monarcha z dynastii Piastów na tronie polskim. Kazimierz III Wielki unormował stosunki z Czechami i Zakonem Krzyżackim. Od czeskiego króla uzyskał zrzeczenie się pretensji do polskiego tronu. Odzyskał Kujawy i ziemię dobrzyńską zajęte przez Krzyżaków, w zamian zrzekając się praw do Pomorza Gdańskiego. Z pomocą Węgier przyłączył do Polski część Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Król doprowadził do kodyfikacji prawa w kraju oraz rozbudował system obrony państwa i rozwoju miast. W 1364 roku ufundował Akademię Krakowską. Ponieważ król nie pozostawił swojego następcy, po jego śmierci (na mocy wcześniejszych układów) monarchą Polski został jego siostrzeniec Ludwik Węgierski.



Burmistrz Tyczyna

oraz

Komitet Organizacyjny

Obchodów 645-lecia nadania praw miejskich Tyczynowi

zapraszają

**na inaugurację obchodów 645-lecia Tyczyna
i 150-lecia powstania styczniowego**

17 marca (niedziela) br., sala widowiskowa M-GOK w Tyczynie

Program:

godz. 12.00 - uroczysta msza św.

godz. 13.00 - wystąpienie Burmistrza Tyczyna na temat historii naszego miasteczka.

Program artystyczny w wykonaniu uczniów tyczyńskiego gimnazjum

Referaty:

1. **Małgorzata Sochacka**, „Hrabia Wodzicki ziemianin z Tyczyna”.

2. **Dr Danuta Pustelak**, „Hrabia Wodzicki wobec powstania styczniowego”.

3. **Elżbieta Baran**, „Ks. Rajmund Knendich i Wilhelm Rożkiewicz – zasługi dla Tyczyna w okresie galicyjskim”.

Kalendarium wydarzeń

14.03.1368 r. - założenie Tyczyna przez króla Kazimierza Wielkiego.
Przed 1385 r. - Otton z Pilczy (właściciel Łańcuta) kupuje dobra tyczyńskie.

1423 r. - okręg tyczyński należy do ziemi sanockiej i obejmuje: miasto Tyczyn oraz wsie: Borek, Chmielnik, Słocinę, Zalesie, Matysówkę, Drabiniankę, Budziwój, Lutoryż, Lubenie, Straszdydle, Białą, Siedliska, Zarzecze; - Tyczyn w częściowym posiadaniu Jana z Giczyna, męża Elżbiety (córkę Ottona).

1434 r. - Tyczyn własnością Jana Granowskiego.

Od 1478 r. - okręg tyczyński należy do ziemi przemyskiej.

1478 r. - okręg tyczyński odłączono od łańcuckiego. Majątek podzielono między trzech synów Jana Pileckiego.

1502, 1594, 1624 r. - najazdy tatarskie na Tyczyn.

1551 r. - utworzenie cechu sukienników i płócienników w Tyczynie.

1598 r. - pierwszy wodociąg w Tyczynie.

1608 r. - Stanisław Stadnicki (Diabeł Łańcucki) napada na Tyczyn.

1627 r. - Tyczyn zostaje niemal całkowicie zniszczony przez pożar.

1670 r. - zajęcie Tyczyna przez J. K. Branickiego.

1680 r. - wielka zaraza dziesiątkuje mieszkańców Tyczyna.

1690 r. - zakończenie sporu o Tyczyn, który pozostaje przy Branickich.

XVIII w. - dobra tyczyńskie płańdrowane kilkakrotnie przez wojska saskie, szwedzkie i rosyjskie.

Od 1771 r. - w Tyczynie rezyduje ks. Antoni Wacław Betański.

Do 1808 r. - Tyczyn w rękach Izabeli Branickiej.

1819 r. - dobra tyczyńskie w posiadaniu Wodzickich.

1855 r. - utworzenie sądowego powiatu tyczyńskiego.

1860 r. - powstaje straż pożarna.

1867 r. - Tyczyn ma własny samorząd.

1867 r. - uruchomienie wielkiego młyna parowego.

1870 r. - przyłączenie do Tyczyna 7 okolicznych osad: Łanów, Mokrej Strony, Przemiarek, Lasku, Pułanku, Potoków i Zagród do Tyczyna.

1878 r. - powstaje Kasa Pożyczkowa.

1879 - 1880 r. - budowa murowanej szkoły.

1895 r. - powstaje Spółka Oszczędności i Pożyczek.

1911 r. - I. Wodzicka sprzedaje dobra tyczyńskie W. Uznańskiemu.

30.10/1.11.1918 r. - administracja austriacka opuszcza Tyczyn.

1924 r. - reaktywowano „Kasę Stefczyka w Tyczynie”.

1930 r. - pożar drewnianego kościołka p.w. Św. Krzyża.

1934 r. - Tyczyn został siedzibą gminy zbiorczej.

9.09.1939 r. - niemieckie wojska wkraczają do miasta.

Czerwiec 1942 r. - początek zagłady tyczyńskich Żydów.

18.06.1943 r. - Niemcy przeprowadzają pacyfikację miasteczka.

26.07.1944 r. - wyzwolenie Tyczyna.

30.07.1944 r. - do miasta wkraczają wojska radzieckie.

Wrzesień 1945 r. - otwarcie LO w Tyczynie.

1945 r. - powstaje „Bank Spółdzielczy w Tyczynie”.

1948 r. - powstaje Biblioteka Publiczna.

1949 r. - otworzenie Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego.

1953 r. - do miasta dociera światło elektryczne.

1965 r. - uruchomienie zakładów metalowych (obecnie „Tywent”).

1966 r. - wybudowanie Domu Kultury.

1966 r. - powstanie Koła Miłośników Historii Tyczyna, którego celem było przygotowanie obchodów 600-lecia miasta.

1967 r. - powstanie: POM, GS, Kółka Rolniczego.

1968 r. - oddanie do użytku szkoły zawodowej i przychodni zdrowia.

1973 r. - otworzenie stadionu sportowego.

1973 r. - Tyczyn siedzibą władz miasta i gminy.

1989 r. - oddanie do użytku nowego budynku Urzędu Miasta i Gminy.

Od 1989 r. - wydawany jest „Głos Tyczyna”.

1991 r. - powstanie Okręgowej Spółdzielni Telefonicznej.

1994 r. - zawiązanie Towarzystwa Rolno-Przemysłowego „Dolina Strugu”.

1996 r. - powołanie Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej.

1999 r. - uruchomienie Publicznego Gimnazjum w Tyczynie.

2005 r. - rozpoczęcie działalności Środowiskowego Domu Samopomocy.

2011 r. - uruchomienie Centrum Dziedzictwa Kulturowego.

Tyczyn został założony na mocy dokumentu lokacyjnego wystawionego 14 marca 1368 roku przez Kazimierza Wielkiego. Nazwa miasta pochodzi od pierwszego wójta - Bartolda zwanego Tyczner. Początkowo dobra te były własnością królewską, z biegiem lat właścicielami stały się rody Pileckich, Kostków, Branickich, Potockich.

Od lat dwudziestych XIX wieku dobra tyczyńskie należały do rodziny Wodzickich. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XV wieku. W wieku XVIII i XIX Wodziccy należeli do najbardziej wpływowych rodzin w Krakowie. Wyrazem uznania dla działalności członków tego rodu była nobilitacja, której dokonał Jan III Sobieski w 1676 roku.

Dobra tyczyńskie Piotr Wodzicki kupił w 1828 roku. Po nim majątek dziedziczyli Józef i Aleksander. Spadkobiercą Aleksandra Wodzickiego był jego syn - Ludwik, który urodził się w 1834 roku w Krakowie.

Po ukończeniu nauki w gimnazjum, podjął on studia na wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które później kontynuował w Paryżu i Wiedniu. Walcząc w powstaniu styczniowym, uzyskał stopień porucznika. Karierę polityczną rozpoczął w wieku 25 lat, działając zarówno w kraju jak i na emigracji. Od 1877 roku był marszałkiem Sejmu Krajowego.

W 1862 roku hrabia Ludwik Wodzicki rozpoczął budowę pałacu w Tyczynie o powierzchni 1150 m². Dziś mieści się tu Zespół Szkół. Po śmierci Ludwika Wodzickiego w 1894 roku dobra tyczyńskie odziedziczyła jego córka Izabella, która wraz z mężem Januszem Radziwiłłem sprzedała je w 1911 roku Witoldowi Uznańskiemu.

Ludwik Wodzicki to jedna z postaci, której losy szczegółowo omawiane będą podczas spotkania w sali widowiskowej M-GOK (17 marca br.) z okazji 645. rocznicy powstania naszego miasteczka.

Redakcja



Chcąc uczcić 150. rocznicę powstania styczniowego, **Towarzystwo Miłośników Ziemi Tyczyńskiej zwraca się z prośbą do mieszkańców Tyczyna i okolic o nadsyłanie pamiątek z tego okresu w postaci: listów, zdjęć, zapisków, wspomnień itp.** Prosimy o ich przekazywanie do **Zarządu TMZT** (Zofia Domino, Elżbieta Domino) lub do **Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Tyczynie** (tel. 17 22-19-410).



„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”

Autorem tego cytatu jest kanclerz Jan Zamoyski, wielki hetman koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nasz wielki rodak zapisał je w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej. Mimo że od tego czasu upłynęło już ponad 400 lat, te mądre słowa nie straciła nic na swej aktualności.

Nauczyciele naszej szkoły zawsze przywiązywali uwagę do kształcenia patriotycznych postaw swoich wychowanków. Czynie i czynią to, ucząc o narodowych dziejach, polskiej literaturze i sztuce, pielęgnując ojczysty język, wychowując i przygotowując swych uczniów do roli odpowiedzialnego człowieka i obywatela. Nie jest to łatwe zadanie w epoce, w której urzędnicy zamykają szkoły i zmniejszają liczbę godzin historii. W epoce, w której polityką i mediami rządzi poprawność polityczna, kosmopolityzm i naiwnie rozumiana tolerancja.

Byliśmy we Lwowie i Wilnie, w miastach przez stulecia związanych z Polską. Młodzież widziała, jak wygląda „opieka” miejscowych władz nad cmentarzem na Rossie i Cmentarzem Łyczakowskim. **Nie można być dobrym obywatelem Europy, jeśli najpierw nie jest się dobrym obywatelem własnej ojczyzny. A nie można kochać i wspierać ojczyzny, nie znając jej przeszłości i nie rozumiejąc jej aktualnej sytuacji politycznej.** Dlatego czynimy starania, aby jak najwięcej uczniów zobaczyło Wawel, obóz koncentracyjny w Oświęcimiu czy Muzeum Powstania Warszawskiego. Mamy świadomość, że większość uczniów, jeśli nie odwiedzi tych miejsc w trakcie pobytu w gimnazjum, to nie zobaczy ich w ogóle, bo uboższych nie będzie na to stać, a lepiej sytuowani wybiorą wyjazd do Włoch lub Tunezji.

Zapoznanie się z historią w miejscu, gdzie się toczyła, zobaczenie miejsca, o których się uczy na lekcjach – to marzenie i cel każdego nauczyciela historii. Dlatego mając wsparcie ze strony dyrektora, co roku organizujemy wyjazdy do miejsc związanych z najważniejszymi wydarzeniami z przeszłości naszej ojczyzny. Z satysfakcją stwierdzam, że uczniowie bardzo chętnie korzystają z tej możliwości rozszerzenia swojej wiedzy. W trakcie wycieczek gimnazjaliści mogą poznać lepiej dzieje naszego państwa i narodu. Cyklicznie organizujemy wyjazdy do Biskupina i Gniezna, by zobaczyć miejsca związane z początkami państwowości polskiej: katedrę w Gnieźnie (miejsce spoczynku pierwszego patrona Polski – św. Wojciecha i koronacji pięciu władców), Drzwi Gnieźnieńskie, romańskie kościoły w Kruszwicy i Strzelnie.

Co rok gościmy w Sejmie RP. Tu młodzież poznaje i lepiej rozumie nie tylko zasady współczesnego państwa, ale także wspaniałe osiągnięcia polskiego parlamentaryzmu. Stojąc przed tablicą upamiętniającą poległych posłów i senatorów uczniowie widzą wyryte w marmurze takie nazwy jak: Auschwitz, Palmiry, Katyń, Smoleńsk – to zmusza do refleksji. W Toruniu, Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu podziwiamy zabytki, piękne kamienice i ratusze świadczące o bogactwie miast i potęgze państwa. Zwiedzając Gdańsk, uczymy się o bohaterstwie żołnierzy broniących Westerplatte, o tragicznych wydarzeniach z lat 1970 i 1981, o trudach życia w czasach PRL-u, o strajku w stoczni i narodzinach Solidarności. Odwiedzając Westerplatte, Oświęcim czy Muzeum Powstania Warszawskiego, nie chcemy uczyć patriotyzmu nacechowanego romantyzmem i martyrologią, uważamy bowiem, że o klęskach należy uczyć i pamiętać, ale głównie po to, aby się nigdy nie powtórzyły.

Chcemy kształtować patriotyzm nowoczesny, kupiać się na osiągnięciach, których nasza ojczyzna ma naprawdę dużo – uchwalenie Konstytucji 3 Maja, dorobek II RP, powstanie NSZZ Solidarność, bez którego nie byłby możliwy upadek komunizmu w Europie i zburzenie muru berlińskiego – to tylko niektóre wydarzenia, z których powinniśmy być dumni.

**Więści
z Gimnazjum**

RENATA RZEPKA

Konkurs Żywioty Ziemi

Jesienią 2012 r. tycznińskie gimnazjum ogłosiło konkurs plastyczny dla uczniów klas VI szkół podstawowych z gminy Tyczyn. Celem konkursu pn. „Żywioty Ziemi” było stworzenie możliwości konfrontacji własnych wizji i umiejętności plastycznych z refleksją nad dobroczynnym lub niszczycielskim wpływem sił przyrody na nasze życie.

Spośród 29 prac ze szkół w: Borku Starym, Hermanowej, Matysówce i Tyczynie komisja przyznała 3 równorzędne nagrody pracom: **Adrianny Liskowicz** i **Iwony Grządziel** z SP w Borku Starym oraz **Natalii Hadały** z SP w Hermanowej. Wyróżnieniami uhonorowano prace: **Klaudii Szury** (Borek St.), **Patryka Budaka** (Matysówka) **Karoliny Król** i **Patrycji Muł** (Tyczyn). Przyznane zostały też dwa wyróżnienia specjalne dla **Moniki Kluz** i **Klaudii Głodowskiej** (Hermanowa). Laureatom i uczestnikom konkursu gratuluję twórczej inwencji i zapraszam do dalszego rozwoju swoich talentów.

Serdecznie dziękuję również nauczycielom za zaangażowanie uczniów do udziału w konkursie.

Od Redakcji: szczegółowe informacje o laureatach znajdują się na stronie internetowej gimnazjum.

MARTA LORENTZ

Zalety wolontariatu

Publiczne Gimnazjum w Tyczynie 7 lutego br. po raz kolejny gościło wolontariuszy ze studenckiej organizacji AIESEC.

Członkowie tej organizacji to młodzi ludzie, biorący udział w projektach dotyczących m.in. edukacji, praw człowieka i ochrony środowiska. W ramach AIESEC studenci mogą pracować jako wolontariusze w wybranych krajach lub odbywać praktyki zawodowe. Podczas wyjazdów zdobywają doświadczenie zarówno kulturowe, jak i zawodowe, poszerzają również znajomość języków obcych.

Tym razem, dzięki współpracy z panią **Marzeną Wianeczką-Kusy** udało się zorganizować spotkanie naszych uczniów z wolontariuszkami: **Julianą Olcese** z Argentyny i **Yino Chang** z Chin. Spotkanie prowadzone było w języku angielskim.

Wolontariuszki pokazały uczniom prezentacje multimedialne, które przybliżyły im kulturę, historię i ciekawostki związane z Argentyną i Chinami. Następnie obie panie odpowiadały na pytania zadawane przez naszych uczniów, dotyczące interesujących ich kwestii związanych z dość egzotycznymi dla nich krajami. Uczniowie gimnazjum mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności językowe, dla wielu z nich był to pierwszy kontakt z obcokrajowcami i doskonała okazja do praktycznej lekcji tolerancji.

Kultywujemy tradycje w SP w Borku Starym

*Idą, idą przebierańce,
Będą śpiewki, będą tańce...*

10.01.2013 r. w naszej szkole został rozstrzygnięty Gminny Konkurs plastyczno-wokalny *Kolędy, pastorałki, maski kolędnicze i karnawałowe* zorganizowany w ramach Gminnego Forum Samokształceniowego Nauczycieli. Celem konkursu było rozwijanie zdolności plastycznych i muzycznych uczniów, inspirowanie ich do twórczej pracy, kultywowanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia oraz wzmacnianie pozytywnych relacji: rodzic-dziecko-szkola. W ten sposób pragniemy przypomnieć, że stary zwyczaj śpiewania kolęd i tradycja chodzenia kolędników w okresie bożonarodzeniowym są ciągle żywe. Konkurs cieszył się dużym powodzeniem wśród uczniów. Jego uczestnikami były dzieci klas młodszych, oddziałów przedszkolnych oraz świetlic z naszej gminy. Do rywalizacji zgłosiło się prawie 30 wykonawców ze wszystkich szkół i przedszkoli. Honorowym gościem była pani **Krystyna Knutel** – inspektor Urzędu Miejskiego w Tyczynie.

W bożonarodzeniową atmosferę wprowadził nas występ uczniów z klasy drugiej, którzy pod kierunkiem pani **Krystyny Osiały** przedstawili jasełka. Następnie rozpoczęły się prezentacje uczniów. Występy były niezwykle barwne, gdyż dzieci występowały w kolorowych karnawałowych strojach. Poziom prezentacji mógł zachwycić każdego, wiek wykonawców dodawał również występom niezwykłego uroku. W trakcie prezentacji odwiedzili nas kolędnicy z „zerówki”, przygotowani przez panią **Elżbietę Koniewicz**. Wśród kolędników nie zabrakło tradycyjnego turonia, diabłów, aniołów, śmierci, gwiazdora, no i oczywiście szczodroków. Mali artyści wywołali ogólną wesołość zabawnymi wierszykami i życzeniami noworocznymi oraz barwnymi przebraniami.

*Na szczęście na zdrowie, na ten święty Szczepan,
żeby wam się rodziła kapusta ze rzepom,
Żyto jak koryto, pszenica jak rękawica, itd.*

Miedzy innymi i takie życzenia usłyszeliśmy od przybyłych kolędników. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu kolędowanie było jedną z najpiękniejszych naszych rodzimych tradycji, radosnym i barwnym zwyczajem, niosącym domownikom świąteczno-noworoczne życzenia, które były przyjmowane jako pomyślna wróżba urodzaju i powodzenia w nadchodzącym roku. W naszej szkole staramy się kultywować ten zwyczaj i co roku „chodzimy po kolędzie.”



Po wszystkich prezentacjach uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek, a następnie mogli podziwiać na wystawie przywiezione ze sobą maski. Techniki oraz materiały, z których je wykonano, były bardzo różnorodne, co dało niesamowicie piękny efekt końcowy.

Zdolności wokalne i oryginalne stroje uczestników, którzy śpiewali kolędy i pastorałki oraz piosenki karnawałowe, były również ciekawe dla oka, jak i dla ucha. Wybór najpiękniejszej pastorałki oraz maski był bardzo trudny ze względu na oryginalność pomysłów i materiałów, które posłużyły do ich wykonania, dlatego wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni dyplomami i drobnymi upominkami, które wręczyli im: pan dyrektor szkoły **Lucjan Osiały** oraz pani K. Knutel. Żegnając uczestników konkursu, nasze „świetliczaki” pod okiem pani **Magdaleny Kawy-Szpali** zatańczyły taniec śnieżynki, który został nagrodzony rzesistymi brawami.

Organizatorzy dziękują uczestnikom za udział w konkursie i życzą dużo wytrwałości w rozwijaniu swoich talentów. Podziękowania w formie dyplomów otrzymali również opiekunowie przygotowujący dzieci do konkursu.

Gratulujemy wszystkim dzieciom wspaniałych prezentacji, opiekunom efektywnej pracy z dziećmi uzdolnionymi muzycznie i plastycznie. Mamy także nadzieję, że wszyscy miło spędzili czas w naszej szkole.

Dziękujemy też sponsorom tego festiwalu: **Gminnej Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**, którą kieruje pani **Ewa Chlebek**, za dofinansowanie imprezy, panu **Januszowi Ślącze** za ufundowanie poczęstunku dla uczestników festiwalu. Składamy również podziękowania za pomoc w organizacji konkursu paniom uczącym w klasach I – III: **Marii Horyń**, **Krystynie Osiały** oraz pani **Ligii Pieróg** z oddziału przedszkolnego. Dziękujemy także pani M. Kawi-Szpali za pomoc w przygotowaniu dekoracji, scenografii oraz podczas przebiegu konkursu.

Czytelników, którzy czekają na kolejną część artykułu pani **Elżbiety Baran** pt. *Tyczyn - miasteczko lat 60. XX w.* bardzo przepraszamy.

Informacje na temat życia kulturalnego w tamtych latach ukazać się w marcowym wydaniu **GT**.

Zwyczaje i obrzędy - kluczem do ojczyzny

Oni pomagają nam w trudnych chwilach naszego życia

Miesiąc luty to czas, kiedy przeżywamy święto Matki Bożej Gromnicznej i czcimy wielu świętych przychodzących z pomocą w trudnych chwilach ziemskiego życia.

Według Prawa Mojżeszowego każda kobieta przez 40 dni po urodzeniu chłopca, a przez 80 dni po urodzeniu dziewczynki, pozostawała nieczysta. Po upływie tego czasu matka musiała przynieść do świątyni jednorocznego baranka lub, jeśli była ubogą osobą, dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, które składano w ofierze Panu Bogu. Matka Boża mimo swej wielkiej godności poddała się temu obowiązкови. W świątyni jerozolimskiej Maryja spotkała starca Symeona, który wziął na swe ręce dziecko Jezus i zapowiedział, że to Dziecię będzie światłem dla całego świata.

Nawiązując do tego wydarzenia, 2. lutego święci się w kościołach świece, które zapala się w trudnych chwilach, kiedy potrzebna jest pomoc Pana Boga. Dawniej dymem z tych świec (gromnic) kreślono znaki krzyża na drzwiach, oknach czy piecach. Dzień **Matki Bożej Gromnicznej** kończy okres świątecznych zabaw – kołędnicy kończą obchody, chowają gwiazdę, królewską koronę i anielskie skrzydła, kończy się śpiew kołęd, usuwa się z mieszkania świąteczną choinkę.

W lutym oddajemy cześć świętym, których prosimy o pomoc w rozmaitych chwilach naszego życia. Trzeciego lutego czcimy **św. Błażeja**. Starannie wychowany i wykształcony został powołany na stolicę biskupią w Sebaście, mieście swego urodzenia. W czasie prześladowań uległ prośbom swych wiernych i ukrył się w górach. Miejsce schronienia św. Błażeja zostało odkryte przez żołnierzy cesarskiego namiestnika w Armenii. Prowadzony przez żołnierzy do Sebasty, po drodze uzdrowił kilkunastoletniego chłopca, który od wielu dni konał w wielkich męczarniach. Chłopiec ten zadławił się rybą ością, która utkwivszy w gardle spowodowała ostre zapalenie, wysoką gorączkę i obrzęk szyi. Od tego czasu miliony wiernych wzywają i wzywają pomocy tego świętego we wszelakich chorobach gardła. W dniu tym w wielu parafiach, także w Matysówce, święci się małe świececzki zwane błażekami, które skrzyżowane przykładają się do szyi z prośbą do św. Błażeja, by nas strzegł od różnych chorób gardła. Tego dnia święci się także jabłka. Te pachnące owoce, białe świececzki i modlitwa do św. Błażeja pomogły i pomagają wielu chorym na dolegliwości gardła. Z tej okazji w naszej szkole podstawowej obdar-

wano uczniów smacznymi, poświęconymi jabłkami. Ze św. Błażem związanych jest wiele przysłów, m.in.:

*Jak śnieg na świętego Błażeja,
pogodna będzie Wielka Niedziela,*

Deszcze na świętego Błażeja, słaba wiosny nadzieja.

Piątego lutego czcimy **św. Agatę**. Z osobą tej świętej związanych jest wiele legend i opowiadań. Pewne jest, że w roku 251 poniosła ona śmierć męczeńską prawdopodobnie w mieście Catania na Sycylii. Agata była dziewczyną nie tylko ładną, ale i posaźną. Jednym ze starających się o jej rękę był konsul rzymski Kwincjan. Kiedy św. Agata stanowczo odmówiła mu, przedstawił jej zarzut, że jest chrześcijanką. Odtąd św. Agata była bita, dręczona i torturowana. Z rozkazu Kwincjana kat wyrwał jej obie piersi. Poprzez to cierpienie Bóg za przyczyną św. Agaty zsyła ulgę kobietom *chorym na piersi* i jest patronką tych kobiet. Kiedy te i inne tortury nie spowodowały zaparcia się jej wiary, rozwścieczony Kwincjan kazał wzniecić ogień i przypalać nim ciało dziewczyny. Torturom tym towarzyszyły gromadzące się nad miastem kłęby dymu i trzęsienie ziemi. Bóg przyjął do siebie duszę męczenniczki. Ta sycylijska dziewczyna miała w sobie mądrość Bożą, która kazała jej być wierną Panu do końca życia.

Symbolem tej mądrości jest sól. Sól, która posiada cudowne właściwości chroniące przed ogniem, święci się w naszej parafii w dzień św. Agaty. Znanе przysłowie o św. Agacie:

Sól św. Agaty chroni od ognia chaty.

O tym, że Agata chroni przed ogniem, przekonali się ci, którzy mieszkali u stóp góry Etny na Sycylii. W rok po śmierci męczenniczki nastąpił wybuch wulkanu zagrażający życiu i dobytкови wielu ludzi. Mieszkańcy pobiegli do grobu świętej, wzięli znajdujący się tam welon i nim zasłonili Catanię przed ogniem i lawą. Stał się cud. Ogień przygasł, a lawa ominęła miasto. Odtąd cześci się św. Agatę jako chroniącą od ognia. W wielu miejscach w Polsce zdarzało się, że cała wieś została uratowana od pożaru dzięki wstawiennictwu św. Agaty. Stąd do dzisiaj sól święcona w dniu męczennicy jest niezastąpionym środkiem na wypadek pożogi i zabezpieczającym przed piorunami. Podobne zastosowanie co sól ma też chleb święcony piątego lutego. Dzień poświęcony św. Agacie przypada w okresie, gdy zima jest w pełni, ale też coraz bliżej do wiosny. Stąd różne przysłowia:

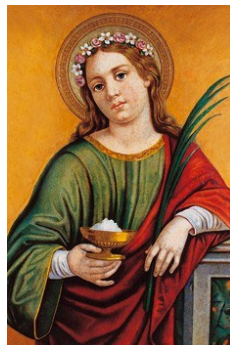
Na św. Agatę, wysuszysz na słońcu szmatę.

Na św. Agatę zdejmuj zagatę.

*Jeśli w dzień św. Agaty słońko przez okienko zajrzy do chaty,
to wiosna na świat spogląda zza zimowej kraty.*

Mniej znaną świętą, czczoną 9 lutego, jest **św. Apolonia**. Koniec jej życia przypadł na okres wzmożonych prześladowań chrześcijan. Około 248 roku w Aleksandrii, rodzinnym mieście św. Apolonii, wybuchła nowa fala niechęci wobec wyznawców Chrystusa. Św. Apolonia padła ofiarą tych prześladowań. Nakazano jej wyrzec się wiary w Jezusa Chrystusa. Kiedy odmówiła złożenia ofiary pogańskim bożkom, wybito

(ciąg dalszy na stronie 21)



„Hej, kolęda, kolęda...”

VIII Konkurs Kolęd i Pastoralek Doliny Strugu

29 stycznia br. odbyła się VIII edycja Konkursu Kolęd i Pastorałek „Doliny Strugu” *Hej, kolęda, kolęda*. Organizatorem imprezy była SP w Tyczynie oraz odpowiedzialni nauczyciele pani **Agnieszka Fudali** i ks. **Bogdan Tęcza**. Miejscem spotkania był M-GOK w Tyczynie.

W rywalizacji konkursowej można było usłyszeć młodych artystów ze szkół: Borek Stary, Błazowa Dolna, Chmielnik, Futoma, Kielnarowa, Matysówka oraz Tyczyn. Wysoki poziom wokalny i instrumentalny oczarował nie tylko publiczność, ale i jury, które w tym roku obradowało w składzie: przewodnicząca pani **Zofia Matys** (dyrektor M-GOK w Tyczynie), ks. doktor dziekan **Marian Czenczek**, pani **Lidia Kupiszewska** (dyrektor SP w Matysówce), pani **Bogumiła Bomba** (dyrektor SP w Tyczynie) oraz pan **Szymon Dziedzic** (mgr sztuki muzycznej).

Po wysłuchaniu wykonawców oraz wnikliwej analizie interpretacyjnej, jury przyznało następujące miejsca:

w kategorii solista: I miejsce **Amelii Probachcie** (SP Matysówka), II m. **Martynie Ziari** (SP Chmielnik), III m. **Zuzannie Magierskiej** (SP Chmielnik); **w kategorii duety:** I m. **Martynie Bialic, Paulinie Płodzień** (SP Chmielnik), II m. **Kindze Czarnik, Natalii Nowak** (SP Kielnarowa); **w kategorii zespo-**



ly wokalne: I m. **Martcie Zawadzkiej, Hubertowi Stasiakowi, Kamilowi Bajdzie, Krystianowi Hoszko** (SP Tyczyn); **w kategorii zespoły wokально-instrumentalne:** I m. **Adriannie Liskowicz, Klaudii Szczypek, Pawłowi Konkolowi** (SP Borek Sary), II m. **Karolinie Pleśniak, Sabinie Gąsce, Wiktorii Łozie** (SP Błazowa Dolna), III m. **Katarzynie Kustrze, Krystynie Maciolek, Weronice Mazur, Aleksandrze Skawińskiej, Dominice Rząsie, Marcelinie Kruczek** (SP Futoma).

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy. Nauczycielom dziękujemy za wspaniałe przygotowanie muzyczne swoich uczniów. Uczestnikom życzymy dalszych sukcesów oraz satysfakcji płynącej z uprawiania trudnej sztuki artystycznej.

AGNIESZKA JANDA

Biblioteka – najlepsze rozwiązanie w dobie kryzysu

Czy biblioteki mogą być tak ważne jak wodociągi? Tylko pozornie biblioteka nie ma nic wspólnego z siecią wodociagową. Bez czytania bowiem nie ma myślenia. Społeczeństwo bez książek (a przecież książki to wiedza) nie zbuduje autostrad, nie stworzy systemu emerytalnego. Bez książek nie będzie lekarzy, nauczycieli, specjalistów z wielu dziedzin... no i między innymi nie powstaną wodociągi. Inwestowanie w biblioteki to inwestowanie w edukację, o której tak dużo mówi się w ostatnim czasie. W dobie kryzysu, który dotyka coraz większe grupy ludzi, biblioteka jest racjonalnym rozwiązaniem ekonomicznym, pozwalającym zaoszczędzić spore sumy pieniędzy, bez konieczności rezygnowania z dostępu do wiedzy i informacji. Jak to wygląda u nas?

W 2012 roku **co piąty mieszkaniec gminy Tyczyn** był czytelnikiem MiGBP w Tyczynie (ilość czytelników zapisanych do naszych bibliotek od stycznia do grudnia ubiegłego roku to **2 229 osób**). Większość z nich to osoby bezrobotne, młodzież ucząca się i emeryci, których nie stać za zakup książek, dlatego korzystają z bibliotek - w nich bowiem mogą wypożyczyć tytuły za darmo. Przypominamy, że do biblioteki każdy może zapisać się dobrowolnie.

Ile oszczędzają czytelnicy MiGBP w Tyczynie dzięki wypożyczeniu książek? W 2012 r. we wszystkich naszych placówkach wypożyczono ponad **55 tys. książek**. Mnożąc tę liczbę przez **38,40 zł** (średnia cena książki w Polsce w ubiegłym roku) i dzieląc przez liczbę czytelników (ponad 2,2 tys.), uzyskujemy kwotę **960 zł** - tyle średnio zaoszczędził każdy czytelnik dzięki temu, że nie musiał kupować książek, które przeczytał.

MiGBP prowadzi zajęcia edukacyjne, w których w roku ubiegłym uczestniczyło **1 258 dzieci**. Starsi mogli skorzystać z **bezpłatnych warsztatów komputerowych**.

Biblioteki to nie tylko wypożyczanie, informacja i edukacja. To także miejsce, gdzie można bezpłatnie uczestniczyć w różnego rodzaju spotkaniach. W 2012 r. w spotkaniach organizowanych przez MiGBP wzięło udział **2 469 osób**. Informacje o nich umieszczane były na bieżąco w GT, można je również odnaleźć na naszej stronie internetowej: www.tyczyn-biblioteka.pl.

Biblioteka to również udzielanie informacji na miejscu w oparciu o księgozbiór podręczny. W 2012 r. czytelnicy MiGBP w Tyczynie oraz Filii odwiedziło **10 902 osoby**, a wypożyczalnie - **15 168 osób**. Udzieliliśmy na miejscu **8 353 informacji**, wykorzystując **9 014 książek**. Tylko w samym Tyczynie ilość odwiedzin w czytelnicy i wypożyczalni przekroczyła **26 000!**

Ile zaoszczędzili mieszkańcy gminy w 2012 roku dzięki jednemu komputerowi z bezpłatnym dostępem do Internetu, z którego mogli korzystać w MiGBP w Tyczynie? Łatwo obliczyć. Placówka w Tyczynie w ubiegłym roku była czynna 287 dni, po 10 godz. dziennie (nie licząc sobót). Mnożąc te liczby przez 2,5 zł (średnia cena godzinowego korzystania z Internetu) otrzymujemy kwotę nieco ponad **7 tysięcy zł!** (A stanowisk komputerowych dla użytkowników we wszystkich naszych placówkach jest 11.) Przypominamy użytkownikom, że mogą bezpłatnie korzystać z Internetu w naszych bibliotekach dzięki **OST w Tyczynie**. W 2013 roku ze stanowisk komputerowych w placówce w Tyczynie skorzystało **1 148 osób** (dzieci i dorosłych).

Smak herbaty...



Początki herbaty sięgają 4000 lat wstecz. Dziś jest to drugi po wodzie najchętniej pity napój na świecie. W Chinach była stosowana jako lekarstwo na wiele dolegliwości.

Herbaty można podzielić na różne gatunki, biorąc pod uwagę część rośliny zebranej do produkcji oraz sposób wytwarzania. Najpopularniejsza jest herbata czarna oraz herbata zielona i czerwona. Istnieje jednak jeszcze kilka niezwykłych herbat, którym także poświęcony jest ten artykuł.

HERBATA ZIELONA

Zawiera ona garbniki (polifenole), które nadają jej rześkość i cierpkość, teinę oraz mikroelementy takie jak: fluor, wapń, żelazo, potas, sód, cynk, miedź, mangan, a także witaminy: A, B1, B2, C, E, K i olejki eteryczne.

Pamiętajmy! Zieloną herbatę zaparza się wodą temperaturze ok. 60-80°C od 3 do 5 minut. Napar z pierwszego parzenia, trwającego nie dłużej niż 5 minut, działa pobudzająco. Zielona herbata dłużej parzona uwalnia garbniki, które z kolei działają uspokajająco. Właściwości te sprawiają, że herbata ta jest uzupełnieniem wielu diet odchudzających i wspomaga treningi sportowe.

Herbata zielona wpływa wzmacniająco na odporność organizmu, obniżenie ciśnienia tętniczego i poziomu cholesterolu we krwi. Wykazuje również działanie oczyszczające. Gatunek tej herbaty, o ile jest pity bez dodatku cukru, pomaga zapobiegać próchnicy i jest źródłem fluoru.

Warto wiedzieć, że zieloną herbatą możemy płukać usta. Jeśli zaś wypijemy zieloną herbatę, to zużyte liście możemy wykorzystać do moczenia stóp w ciepłej wodzie z ich dodatkiem. Pozwoli to znacznie zredukować ryzyko infekcji bakteryjnych i grzybiczych. Jak wiadomo zielona herbata posiada również właściwości antywirusowe. Napar tej herbaty możemy także zastosować jako środek zmniejszający podpuchnięcie powiek, wynikające ze zmęczenia. Kolejną przydatną właściwością zielonej herbaty jest możliwość pozbycia się intensywnych i nieprzyjemnych zapachów. Zarówno poprzez mycie w wo-

dzie z dodatkiem wywaru i liści herbaty, jak i samych liści umieszczonych na przykład w lodówce.

CZARNA HERBATA

Jest przefermentowaną herbatą zieloną i należy do herbat najczęściej kupowanych w naszym kraju. Proces fermentacji herbat zmniejsza jednak ilość witaminy C i niektórych związków mineralnych, gdyż są one przekształcane na związki aromatyczne.

Niestety, zwykle kupujemy herbaty o bardzo niskiej jakości - herbaty ekspresowe. Powinno się raczej unikać tej formy herbat, gdyż są one produkowane z pyłu herbacianego, który jest odpadem, pozostałością z liści. Herbata taka zawiera tym samym dużo mniej aromatu, przez co musi być sztucznie aromatyzowana. Do takich herbat dodaje się także duże ilości sztucznych barwników.

Pamiętajmy, że najlepszym wyborem są zawsze herbaty w liściach. Chociaż wymagają one więcej zachodu przy parzeniu niż torebki, to jednak z pewnością są tego warte.

Jeśli nasz żołądek źle toleruje kawę, to z pewnością dobrze zaparzona czarna herbata równie skutecznie postawi nas na nogi. Teina podobnie jak kofeina ma działanie pobudzające, korzystnie wpływa na koncentrację, a efekt spożycia naparu herbacianego utrzymuje się znacznie dłużej. Z tego powodu spożycie takiej herbaty powinniśmy ograniczać dzieciom. Zawarte w czarnej herbacie flawonoidy wzmacniają naczynia krwionośne i przeciwdziałają zakrzepom krwi.

Czarna herbata hamuje także rozwój bakterii w układzie pokarmowym i pobudza go do wydzielania soków trawiennych. Dzięki zawartości fluoru chroni również zęby przed próchnicą.

Zawiera dużo garbników, co niestety może zmniejszać wchłanianie się minerałów i mikroelementów do organizmu. Garbniki te, wydzielane w trakcie długiego parzenia, zmniejszają ryzyko zachorowania na niektóre rodzaje raka, jednak wtedy herbata traci swój smak, staje się gorzka i może powodować zgagę. Czarną herbatę parzymy od 3 do 5 minut.

BIAŁA HERBATA

Jest zdecy-

dowanie najdroższą odmianą ze wszystkich herbat. Białą herbatę parzyć możemy trzykrotnie w temperaturze 85 °C od 5 do 12 minut. Powstały w ten sposób napar ma jasną szaro-słomkową barwę, a jej aromat i smak jest bardzo subtelny.

Herbata biała zawiera dwukrotnie więcej polifenoli niż zielona, dzięki czemu chroni przed atakami wolnych rodników, które są odpowiedzialne za proces starzenia się. Napar z białej herbaty zawiera bardzo dużo witaminy C, dzięki czemu wspomaga naszą odporność, łagodzi napięcia i stresy. Zaś wysoka zawartość teiny pozwala na wyeliminowanie kawy z diety.

Napar białej herbaty działa pobudzająco i orzeźwiająco. Osoby pracujące umysłowo docenią również fakt, że picie białej herbaty wspomaga koncentrację.

Białą herbatę zaleca się osobom obciążonym genetycznie chorobami nowotworowymi, ponieważ zawiera nawet do trzech razy więcej związków antyoksydacyjnych i antymutagennych.

HERBATA ŻÓŁTA

Jest to odmiana herbaty równie rzadka co biała. Parzyć możemy ją tylko raz w temperaturze 90°C przez 3 minuty. Napar żółtej herbaty jest koloru blado żółtego, ma bardzo przyjemny smak i aromat. Niektóre gatunki cechuje posmak gorzkiej czekolady lub kawy.

Jest to herbata o niezwykle niskiej zawartości teiny. Ma doskonały wpływ na trawienie i przywraca siły vitalne. Pomaga w usuwaniu toksyn z organizmu. Można ją pić tuż przed snem.

HERBATA PU-ERH

Gatunek ten jest jednym z najpopularniejszych w Chinach, a jego nazwa pochodzi z regionu Pu'er na południu tego kraju. Herbata jest zbierana, przetwarzana i następnie lekko suszona, ale tak, aby liście zatrzymały odrobinę wilgoci. Tak obrobione liście są następnie układane w stosy. Wiek tej herbaty wpływa na jej jakość i cenę, podobnie jak to jest w przypadku win. W Chinach można spotkać nawet 40-letnie gatunki herbat.

Badania herbaty Pu-erh wykazały, że regularne picie 3-4 filiżanek dziennie tej odmiany napoju znacząco obniża poziom cholesterolu. Gatunek ten jest najczęściej zalecany po ciężkich i tłustych posiłkach. Herbata ta pozytywnie wpływa na krążenie krwi i redukuje jej ciśnienie.



WARTO WIEDZIEĆ

- Najbardziej cenioną na świecie herbatą jest herbata cejlońska.
- Herbata pochodząca z Indonezji z trudem dorównuje jakością herbatom chińskim, cejlońskim i indyjskim.
- Po wypiciu mocnych naparów herbaty, u niektórych osób mogą wystąpić pewne niepożądane interakcje z niektórymi lekami, choć zdarza się to niezwykle rzadko.
- Herbata zielona pita w ogromnych ilościach zmniejsza absorpcję wapnia i żelaza, dlatego np. w Izraelu wydaje się oficjalne ostrzeżenia przed podawaniem w dużych ilościach herbaty zielonej dzieciom, aby zapobiec anemii.
- Herbata zielona pobudza działanie pęcherza moczowego, co przyspiesza wydalanie toksyn z organizmu.
- Picie mocnej herbaty na „pusty żołądek” to zły pomysł, gdyż może ona niekorzystnie wpłynąć na nasz układ pokarmowy i powodować np. zgagę.
- Herbata powoduje osadzanie się ciemnego osadu na zębach.
- Herbata czarna pobudza wydzielanie soku żołądkowego i dlatego nie jest polecana osobom z chorobą wrzodową (możemy jednak złagodzić to działanie, dodając do niej mleko lub cukier).
- Wiele herbat, które są reklamowane jako „truskawkowe”, „jabłkowe” etc. nie mają nawet odrobiny tych owoców w sobie. Zwykle zapach, smak oraz kolor zawdzięczają dodanym składnikom chemicznym, dlatego taki napój może przynieść więcej szkody niż pożytku dla naszego organizmu.
- Herbaty owocowe z widocznymi kawałkami zasuszonych owoców lub np. skórek pomarańczy parzymy dłużej niż herbaty liściaste.
- Herbata sprzedawana w butelkach jako np. mrożona, to w rzeczywistości koktajl chemicznych barwników, słodzików, konserwantów i kalorii (ok. 200 kcal w 500 ml!), dlatego bezpieczniej przygotować taką herbatę samemu, a następnie schłodzić ją w lodówce lub poprzez dodanie do niej kostek lodu.

Bibliografia:

- * M. Kozłowska-Wojciechowska, K. Bosacka, *Czy wiesz, co jesz?*, Poznań 2012.
- * J. Carper, *Apteka żywności*, Poznań 2008.
- * <http://www.naturaherbaty.pl>

AGNIESZKA FUDALI

Wieczór kolędowy „Bóg się rodzi”

*Gdzie słyszysz śpiew, tam śmiało wstąp,
tam dobre serca mają. Bo ludzie źli,
ach, wierzaj mi, ci nigdy nie zaśpiewają.*

Te słowa J. W. Goethego są dobrym wstępem do opisanie Wieczoru Kolędowego Zespołów Dziecięco-Młodzieżowych, który miał miejsce 2 lutego br. w CDKiIT w Tyczynie. Tego właśnie dnia wspólnie kolędowały zespoły śpiewacze działające przy parafiach kościelnych. Inicjatorem przedsięwzięcia było Dziecięco-Młodzieżowe Stowarzyszenie Śpiewacze „Sancta Musica” w Tyczynie, M-GOK w Tyczynie oraz tyczyńska parafia. Na scenie można było usłyszeć m.in.: scholę z Budziwoja, Hermanowej, Siedlisk, chór „Sancta Musica” oraz scholę akademicką „Trąby Jerychońskie” z Rzeszowa. Zespoły zaprezentowały pieśni bożonarodzeniowe, dostarczając obecnym wielu wzruszeń. Nowe aranżacje znanych kolęd, bogactwo artystyczne ich wykonania oraz wręczliwość młodych wykonawców sprawiły,

że wieczór kolędowy na długo pozostanie w pamięci słuchaczy. Klimat oraz nastrój koncertu dodatkowo został wzbogacony przez wspólne wykonanie pięknych polskich kolęd. Myślę, że wszyscy jeszcze raz poczuli magię Świąt Bożego Narodzenia.

W imieniu organizatorów pragnę podziękować tym, którzy okazali swoją pomoc podczas organizacji drugiej edycji wieczoru kolędowego. Dziękuję zespołom dziecięco – młodzieżowym za udział i piękne śpiewy, ich opiekunom oraz dyrygentom za przygotowanie młodych adeptów sztuki wokalne, instrumentalistów za wspaniałe aranżacje i akompaniament. Podziękowania kieruję również dla pani Zofii Domino za wyśmienite prowadzenie całości koncertu. Mam nadzieję, że Wieczór Kolędowy Zespołów Dziecięco – Młodzieżowych „Bóg się rodzi”, z roku na rok będzie przyciągał coraz większą grupę utalentowanych muzycznie młodych ludzi.

Zwyczaje i obrzędy... - ciąg dalszy ze strony 18

jej wszystkie zęby i skazano na stos. Skrwawionymi ustami szeptała słowa modlitwy, by w płomieniach ognia zakończyć swoje ziemskie życie. Św. Apolonia, niegdyś tak cierpiąca z powodu zębów, dzisiaj skutecznie wstawia się za tymi, którzy potrzebują pomocy i ulgi w podobnych dolegliwościach. Stąd jest patronką niezwykle często wzywaną na pomoc.

Wreszcie 14 lutego wspominamy w kalendarzu liturgicznym **św. Walentego**. U schyłku swego życia udał się Walenty do Rzymu, zaproszony przez filozofa Kratona, który był poganinem, ale, słysząc o cudownej mocy biskupa, postanowił u niego szukać ratunku dla swojego jedyne go syna. Strasznie cierpiącego młodzieńca czekało życie pełne cierpień bez nadziei na poprawę zdrowia. Św. Walenty zgodził się uzdrowić syna pod warunkiem przyjęcia wiary w Chrystusa przez najbliższą rodzinę cierpiącego chłopca. Święty zamknął się z chorym w pokoju i spędził z nim na modlitwie cały dzień. Późnym wieczorem w otwartych drzwiach ukazał się uzdrowiony chłopiec i uradowany św. Walenty. Kraton, wstrząśnięty tym wydarzeniem, zapowiedział wszystkim, którzy mieszkali w jego domu, że mają przygotować się do przyjęcia nowej wiary. Wkrótce ochrzczono wszystkich domowników i grupę uczniów filozofa Kratona. Wiadomość o nawróceniu tylu wybitnych obywateli rzymskich dotarła do senatu. Świętego uznano za osobę bardzo niebezpieczną dla interesów państwa. Poddawany różnym wymyślnym torturom, zginął śmiercią męczeńską przez ścięcie. Umierając, modlił się szczególnie za tych, którzy wzywali jego pomocy w podobnych chorobach, jak syn Kratona. Bóg spełnił prośbę męczennika, bo często wysłuchuje prośb tych, dla których wstawiennictwo św. Walentego jest ostatnią deską ratunku. Dotknięte epilepsją i innymi chorobami osoby i ich rodziny w przeddzień dnia św. Walentego zachowują ścisły post, by tą ofiarą ubłagać u świętego łaskę uzdrowienia. Jak bardzo kojarzono epilepsję z ratunkiem ze strony świętego męczennika świadczy to, że w Polsce często nazywano tę chorobę chorobą św. Walentego. Warto dodać, że św. Walenty jest patronem diecezji przemyskiej. Dzień św. Walentego ustanowiony na 14 lutego jest pełen ludowych przepowiedni meteorologicznych:

*Gdy na św. Walenty deszcze, mrozy będą jeszcze.
Gdy w św. Walenty deszcz pada, długą zimą przepowiada.*

Impresje poetyckie

Ars poetica

bezimienni poeci
patrz na jaskółki
i cisi bardziej od brudnej mgły
pomrukiem metafor
rodzą w umysłach krzyk
nowego człowieka oksymoronu
językiem nieruchomych mimów z rysztoka
opowiadają o skamieniałych mumiach
licząc na ich zmartwychwstanie
z poczuciem groteski
bezimienni poeci
układają na papierze chmury

Żurawinowe korale

wessało mnie gęste powietrze
ciemnej zatłoczonej jaskini
moje nagie ciało
pachniało rubinowym blaskiem kocich oczu
na szyi wisiały żurawinowe korale
zdziwienia i fascynacji
z pysków szakali skacowanych
swoimi słowami kapala ślina
jak żywica i pożądanie
czarnego atramentu
spływającego po twarzach
skłócona ze swoją półświadomością
nie słyszę huku spadających kropli
który poświadcza o istnieniu
tego dnia

GABRIELA KASZOWSKA

- studentka filologii polskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim, poetka, animatorka kultury. Należy do Sekcji Twórców Literatury UR. Swoje wiersze publikowała na łamach prasy regionalnej i w Internecie.

W przygotowaniu debiutancki tom poetycki.



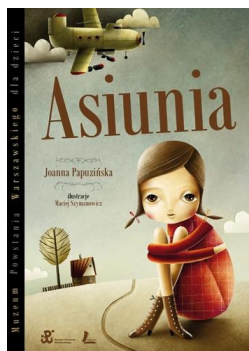
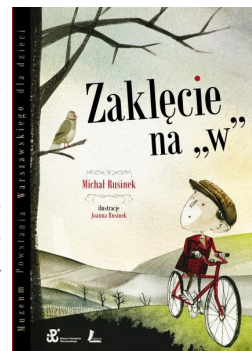
Prezentuje: ADAM JANIEC

Półka z książkami

Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?

Bardzo pomocne w rozmowie z dziećmi mogą być książeczki, wydane wspólnie przez Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Wydawnictwo Literackie, w których temat wojny został omówiony z poszanowaniem gotowości emocjonalnej i poznawczej małych czytelników. Duża czcionka umożliwia wspólne czytanie z dzieckiem.

„Zakłęcie na «w»” Michała Rusinka to książeczka, w której głównym bohaterem i zarazem narratorem jest Włodek. W roku wybuchu II wojny światowej miał on 8 lat. W oczach chłopca świat stracił wtedy kolory. Jedynym przedmiotem, który pozostał kolorowy (choć nieco wyblakły), był rower Włodka. Nasz mały bohater opowiada o Czarnych Panach (naszych wrogach) i Białych Panach (wszystkich tych, którzy bronili Polski), o tajnych zadaniach, jakie wykonywał, będąc członkiem Szarych Szeregów, choć wtedy nie wiedział, że były to „tajne zadania”. Wraz z końcem wojny świat odzyskał kolory, ale nic już nie było takie, jak przed wojną.



„Asiunia” to autobiograficzne opowiadanie Joanny Papuzińskiej, która wraca do swojego dzieciństwa przypadającego na czas trwania II wojny światowej. Autorka była wówczas tytułową pięcioletnią Asiunią, która wraz z rodzeństwem tułała się po różnych domach, gdzie dorośli próbowali dzieciom zapewnić podstawowy byt. Dziewczynka próbuje opisać małym czytelnikom wojnę – podczas jej trwania nie ma taty ani mamy, nie ma własnego łóżka i kołderki, a mleko pije się z nieswojego kubka. W książeczce jest także mowa o powstaniu warszawskim, w którym chcieli wziąć udział nastoletni bracia Asiuni.

„Czy wojna jest dla dziewczyn?”

Pawła Beręsewicza to opowieść o kilkuletniej Eli, której dzieciństwo naznaczyła II wojna światowa. Tatę zaraz po wybuchu wzywają „ważne sprawy” i dziewczynka zostaje tylko z mamą – lekarką, która niemal non stop musi być w pracy (czyli w szpitalu). Mała bohaterka uczy się dochowywać „najprzeogromniejszych tajemnic” – jedną z nich jest potajemne spotkanie z tatą. Ela bardzo przeżywa rozstanie z mamą, po którą któregoś dnia przychodzą żołnierze. Dziewczynka, mimo że otoczona dobrze jej życzącymi osobami, czuje się tak naprawdę sama jak palec. Pozostaje jej tylko miś, do którego może się przytulić. Jednak Ela radzi sobie. Wstępuje do harcerstwa, pomaga pielęgniarkom w szpitalu polowym. I czeka na powrót rodziców.



Poleca: AGNIESZKA JANDA

Nie(dobre) kino według Rafała Kaplity

Wiosna filmowa



Choć zima nie dobiegła jeszcze końca, my lubimy już myśleć o wiosnie. Tę kalendrzową trudno jednak przyrównać do wiosny filmowej, bo ta zamiast rodzić, zwiastuje spoczynek. Wiosna i lato filmowe są na gruncie kina porą oddechu – od jakości, od ilości, od częstotliwości. Dobrych filmów jest coraz mniej, a te, które się pokazują na ekranach jakby lepsze, mniej ambitne. O wybór czegoś dobrego w każdym razie jest trudniej niż w czasie nie-dobrej pogody. I choć tym razem nie było łatwo, to liczę, że ta notatka pozwoli Państwu wybrać dla siebie to, co w tym okresie dobre; to, czego może warto nie przeoczyć. Poniżej więc kilka najważniejszych tytułów filmowej wiosny. Tej wczesnej i tej późnej także.

1.03 – „LIKWIDATOR” – wspominając, że filmowa wiosna to czas kina lekkiego, nie można nie zacząć od największego hitu marca, który jest głośny i wyczekiwany za sprawą Arnolda Schwarzenegera. Z powodu objęcia przed blisko 10 laty fotela Gubernatora Kalifornii, „Arnio” musiał zastępować z graniem w filmach. Tym sposobem na przestrzeni lat 2004-2012 nie mogliśmy go oglądać w żadnej „konkretniej” roli filmowej. Ten nieszczęsny czas jednak minął. Schwarzeneger zrezygnował z politycznego stołka i wraca do przygody z filmem. Jego pierwszy po latach tytuł mówi sam za siebie. Będzie się działo!

19.04 – „NIEPAMIĘĆ” – to, co przyciąga uwagę do tego filmu, to rozmach. Utwór SF wyprodukowany przez ludzi mających do czynienia z „Infiltracją”, czy „Tronem” zapowiada się przede wszystkim widowiskowo. To film, który powinno się obejrzeć szczególnie w kinie. I to niekoniecznie za sprawą grającego główną rolę Toma Cruise’a.

10.05 – „DRUGIE OBLCIE” – w tym przypadku nie chodzi ani o temat, ani o gatunek, ani o reżyserię. Na ten film idzie się do kina za sprawą Ryana Goslinga – przez kobiety uważanego za najprzystojniejszego aktora, przez mężczyzn zaś za wyjątkowo utalentowanego, który w dodatku nie gra w byle jakich filmach. Film o kaskaderze motocyklowym, który stara się utrzymać rodzinę z rabunków, powinien zadowolić każdego.

14.06 – „WIELKI GATSBY” – słynna powieść F. S. Fitzgeralda była ekranizowana już wielokrotnie. Jest wersja niema, późniejsza i popularna z Alanem Laddem (lata 40.), czy z lat 70., gdzie w rolę Jay’a Gatsby’ego wcielił się Robert Redford. I choć w czerwcu pokaże się kolejna z wielu, to jednak trudno będzie ją zignorować. „Wielki Gatsby” jest bowiem okraszony równie wielkimi nazwiskami: Baza Luhrmanna (reżysera „Romeo i Julii” czy „Moulin Rouge!”), Leonardo DiCaprio, Tobey Maguire’a, Carey Mulligan oraz, po raz pierwszy, obrazem 3D.

28.06 – „CZŁOWIEK ZE STALI” – Christopher Nolan wykreował współczesną, ultrawidowiskową trylogię „Batmana”. Zack Snyder („300”) w „Człowieku ze stali” powraca do postaci Supermana. Będzie ją chciał zaprezentować na nowo.

Jak widać filmowa wiosna będzie obfitowała w kino akcji z domieszką komiksu i SF. I proszę nie mieć do mnie pretensji, że zabrakło tu czegoś dla kobiet (tj. komediowo-romantycznego), albo polskich produkcji, bo po prostu nie było w czym wybierać.

Z życia wzięte czyli rzecz o tolerancji

Czytam, bo sprawia mi to ogromną przyjemność

Ostatnio byłam świadkiem rozmowy dwóch pań. Ponieważ to, co usłyszałam bardzo mnie zaciekawiło, chcę pokrótce przedstawić Państwu sens tej konwersacji. Rozmowa dotyczyła książki. Jedna z pań ze zdziwieniem zareagowała na informację swojej rozmówczyni (koleżanki ze szkoły podstawowej) o tym, że ta do tej pory nie sięgnęła po książki Kapuścińskiego. Na pytanie dlaczego, odpowiedziała bardzo przekonująco. Sens był taki.

Miłośniczka książek powiedziała, że nie czytała książek tego autora i że być może nawet nigdy ich nie przeczytała, bo w tej chwili nie czuje takiej potrzeby. Czyta książki dla przyjemności i nie widzi w tym nic złego. Powiedziała, że w jej życiu jest tak wiele trudnych i stresujących sytuacji (brak pracy, problemy w rodzinie, to tylko niektóre z nich), że leżąc wieczorem w łóżku, ma ochotę sięgać po książki napisane być może nie najcudowniejszym językiem świata, ale w taki sposób, że dzięki nim może chociaż na chwilę oderwać się od własnych problemów. Powiedziała też, że nie wstydi się tego,



że sięga po fantastykę czy popularne czytadła. Czytając książki H. Cobena czy S. Kinga, każdego dnia wcale nie czuje się gorsza i głupsza od tego, kto przeczyta w ciągu całego roku tylko jedną ambitną książkę. Na koniec rozmowy padły pytania. Czy naprawdę tylko dlatego, że sięgam po literaturę łatwą i przyjemną, ale za to robię to dzień w dzień, mam być czytelnikiem niższej kategorii? Czy czytanie literatury lżejszego kalibru jest naprawdę aż takie złe? Te pytania skierowała do swojej koleżanki, której mina zdradziła, że zrobiło się jej bardzo nieprzyjemnie.

Mamy różne pasje. Te najbardziej popularne to: sport, muzyka, taniec, film, literatura. Zawsze wydawało mi się, że osoby, które kochają książki są tolerancyjne, że łączy ich czerpanie przyjemności z czytania i zdobywania dzięki temu wiedzy i informacji. Nigdy nie dzieliłam miłośników słowa pisanego ze względu na to, jaką literaturę czytają, tym bardziej, że gusty czytelników często się zmieniają. Dlatego warto czasem swoje sądy zachować dla siebie. Na koniec pytanie. Jak myślicie Państwo, czy nasza ambitna rozmówczyni sięgnie po literaturę lżejszego kalibru? Jestem pewna, że tak.

A.K.

Czy wiesz, że...

Najdroższą na świecie książką jest czterotomowe dzieło „Ptaki Ameryki” J. J. Audubona. W księdze tej autor zawarł 1000 naturalnej wielkości ilustracji blisko 500 różnych gatunków ptaków. Dzieło to wydano zaledwie w 119 egzemplarzach, z czego 108 znajduje się obecnie w muzeach i bibliotekach. Cena egzemplarza tego XIX-wiecznego dzieła, osiągnęła w 2000 roku aż 8,8 miliona dolarów!



Co można znaleźć w ziemi tyczyńskiej?

Część III – Rzeczy codziennego użytku i inne

Przechodząc ścieżką nad samą Hermanówką, można wśród kamieni, piasku i ziemi natrafić na wiele ciekawych znalezisk. Chodzę tą drogą prawie codziennie od ponad czterdziestu lat (jest to takie lokalne połączenie ulicy Słowackiego z ulicą Cichą - albo jak dawniej mówiliśmy „skrót na stadion”). Właśnie na niej natrafiłem kilkakrotnie na ciekawe fanty, które najprawdopodobniej znalazły się tam po wyrzuceniu ich przez byłych mieszkańców tego terenu. Dwukrotnie znalazłem na

tej ścieżce stare łyżki, które ukazały się po wypłukaniu głębszej warstwy jej nawierzchni przez wody powodziowe. Jak mniemam, są to łyżki pochodzące z końca XIX lub początku XX wieku - w tym okresie sztucze były już coraz częściej wyposażeniem domów naszych pradziadów. Były one wykonane z alpaki, stopu kilku metali, która dorównywała wyglądem posrebrzanym lub srebrnym sztucem z bogatszych domów, choć w nich ani grama srebra nie było. Na rączkach łyżek, które znalazłem, znajdują się charakterystyczne pieczętki – sygnatury znanej austriackiej firmy „Berndorf – Alpaca” z niedźwiadkiem pośrodku tych napisów.

Kilka innych sztuców (w postaci noża czy widelca), które znalazłem na ścieżce, pochodzi z bardziej współczesnych czasów - powojennych - i podejrzewam, że były na wyposażeniu nieistniejącej już gospody, a później restauracji „Parkowa”; prawdopodobnie przypłynęły po prostu z wodą, podczas licznych lokalnych powodzi. Moje podejżenia są zasadne, gdyż bardzo dużo podobnego typu przedmiotów pochodzenia restauracyjnego znajdowałem na ścieżce, brzegu i dnie potoczku. Jak wiadomo nasza restauracja była gs-owska, a wiele przedmiotów gastronomicznego wyposażenia, jak chociażby rozbitych talerzy naszej sławnej restauracji, było właśnie sygnowanymi charakterystycznym logo GS (o rozbitych kufkach już nie wspomnę).

Warto więc patrzeć pod nogi i jeśli coś tam znajdziemy, dobrze jest sprawdzić, co tak błyszczy lub wystaje z ziemi.

W ubiegłym roku było to bardziej możliwe, gdyż była susza i w prawie pustych korytach rzek lub odsłoniętych akwenach wodnych, można było coś wypatrzeć.

Znamy kilka przypadków, jak przygodni ludzie, turyści, wędkarze, odkrywali średniowieczne miecze, albo tak jak pod Warszawą, w wyschniętej Wiśle dojrzano marmurowe rzeźby, elementy architektoniczne z Zamku Królewskiego, co było sensacją!

Ja także baczniej lustrowałem dno naszego potoku z nadzieją wypatrzenia... srebrnej cukiernicy. Historia tej cukierni-

cy miała taki przebieg, że moja kuzynka, która przyjechała z Wrocławia do babci na wakacje, zabrała ją ze stołu do zabawy nad pobliską rzeczką. Pechowo stało się tak, że cukiernica kuzynce wpadła do wody i popłynęła wraz z nurtem. Była oczywiście wielka chryja, gdy babcia Teofila spostrzegła brak starej rodzinnej cukiernicy pochodzącej z Kresów.

Kuzynka do dzisiaj wspomina tę historię i ma wyrzuty sumienia, a ja mam jeszcze nadzieję, że jakimś fantastycznym przypadkiem odnajdę tę cenną rodzinną pamiątkę.

Na ścieżce, ale już pod domem mamy, podczas remontu chodniczka, odnalazłem ciekawie wyglądający klucz, który po oczyszczeniu jest w całkiem niezłym stanie, tak samo jak zapalniczka (na zdjęciu po prawej stronie łyżek). Warto zwrócić na nią uwagę, gdyż jest to, moim zdaniem, własny rzemieślniczy wyrób. Znajac zdolności dziadka, który był kowalem i ślu-



sarzem, „podejrzewam go” o jej wykonanie. Może się jednak mylę, bo niektóre elementy są wykonane bardzo precyzyjnie, jak chociażby charakterystyczne ozdoby, które raczej można było wykonać tylko fabrycznie. Zapalniczka wykonana jest z mosiądzu, a od spodu ma otwór zakręcany szczelną śrubą, przez który wlewało się jakieś paliwo, być może benzynę. Niestety ten ciekawy wyrób jest niekompletny.

Niemniej interesującym znaleziskiem pod domem,

mniej więcej w miejscu gdzie znajdowała się domniemana kuchnia carska, o której wspominałem w części pierwszej, jest coś w rodzaju iglicy (na zdjęciu po prawej stronie). Jest to przedmiot niewątpliwie rosyjski lub radziecki, gdyż zauważyłem litery zapisane cyrylicą i być może jest jakimś elementem osprzętu wojskowego.

Ten ciężki mosiężny, jakby grot, od spodu posiada duży gwint, a od góry malutki, więc był jakimś łącznikiem innych składowych części.

Mnie kojarzy się z ogromnikiem, a może jakimś elementem antenowym. Tej zagadki nie potrafili rozwiązać nawet znawcy techniki wojskowej. W najbliższym czasie wrzucę to zdjęcie do rozpoznania na forum poszukiwawczym i być może ktoś rozszyfruje ten jak na razie tajemniczy przedmiot, o czym Państwa poinformuję.

Wcześniej, ponad trzydzieści lat temu, nieopodal miejsca znalezienia wspomnianej iglicy, podczas kopania rowu pod odsączenie do szamba, natknąłem się na głębokości drugiego sztychu na skarb! Tak z początku pomyślałem, gdy łopata głucho zadudniła i zagrzętała o coś metalowego. W wyobraźni widziałem już skrzynię.

Odgłos wydobywał się na przestrzeni około pół metra. Cały drżałem z emocji, gdy ostrożnie odsłaniałem to miejsce, a ziemię wybierałem z dna samymi dłońmi, żeby niczego nie przeoczyć. W końcu pod palcami poczułem i zaraz także zobaczyłem powierzchnię jakiejś grubej metalowej blachy. Gdy ją oczyściłem na całej powierzchni, do jej krańcowych brzegów, okazało się, że była w kształcie kwadratu o wymiarach przekraczających pół metra. Pukałem palcem w jej powierzchnię

i głucho echo dawało znać, że pod nią jest jakaś pustka. Nie wiedziałem co robić, bo wyobraźnia znów podpowiedziała, że może to być jakieś tajne wejście – włąz do jakiegoś pomieszczenia – ziemianki lub zamaskowanego tunelu. Jednak po chwili namysłu, odkopałem z boku tą blachę i moim oczom ukazał się pod nią jakiś metalowy owalny korpus, czegoś... Wystraszyłem się z początku, że może to być jakaś mina i przeszły mi po plecach zimne ciarki. Miałem już biec po mojego tatę, który był zawodowym oficerem WP, mając nadzieję, że fachowo doradzi co robić. Jednak w tym momencie odpadła część ziemi z boku tajemniczego przedmiotu i odsłoniła się rzeźbiona rączka. Momentalnie oeniłem to nowe odkrycie i stwierdziłem, że jest to z całą pewnością rączka - uchwyt jakiegoś naczynia.

Ponownie wstąpiła we mnie nadzieja, iż będę za chwilę jednoosobowym świadkiem odkrycia skarbu i liczyłem na mnóstwo srebrnych monet. Szarpnąłem już bez wahania blachę i moim oczom ukazało się wielkie białawe zagłębienie. Niestety było całkowicie puste, a mnie ogarnęło wielkie rozczarowanie. Naczyniem okazał się wielki żeliwny sagan lub coś w rodzaju półokrągłej „brytfany”. Jej środek był emaliowany, a boki czarne, ozdobione jakimiś napisami i emblematami. Wydaje mi się teraz, że były tam dwugłowe orły, na które wtedy nie zwracałem uwagi. Najbardziej charakterystyczne były uchwyty, które jeszcze do dzisiaj widzę, gdyż były w kształcie muszli, na jakiej pływała mityczna Afrodyta.

Brytfanka wylądowała na złomie, a ja po latach znów mógłem przeboleć, że nie sprawdziłem ziemi pod naczyniem.

Teraz już wiem od doświadczonych eksploratorów, że podczas znajdowania takich skrytek, należy jeszcze dodatkowo, bezwzględnie, sprawdzić czy pod dnem pierwszej skrytki nie istnieje druga, nieraz dużo cenniejsza. Tak robiono w zamierzonych czasach i warto o tym pamiętać. Później dowiedziałem się od dziadka, że podczas II wojny światowej ktoś z rodziny, jakiś wujek, miał w tym miejscu schowek.

Innym ciekawym odkryciem, którego dokonałem podczas pomocy tacie w kopaniu fundamentów przy starym domu, pod dobudowywany ganek, było znalezienie bardzo starej okrągłej koperty kieszonkowego zegarka. Ładna to musiała być kiedyś „cebula” o średnicy zewnętrznej przekraczającej 5,5 cm. Najpierw, gdy wybierałem ziemię z wykopu, zamajaczył mi pod łopatą wielki okrągły przedmiot.

W pierwszym odruchu, serce mocniej załomotało, pomyślałem, że to jakaś olbrzymia moneta, jakiś talar. Jednak, gdy podniosłem ją z dna i uniosłem do góry, ziemia ze środka wypadała i talar przemienił się w kopertę zegarka. Wykopana około czterdzięci lat temu, leży sobie w takim stanie do dzisiaj. Jest wykonana z metalu kolorowego, chyba miedzi. Co ciekawe, w środku tejże koperty, gdzie tkwił mechanizm, są elementy srebrzenia, a na zewnątrz elementy złocenia.

Podczas tych wykopów natknąłem się jeszcze na kilka innych znalezisk, m.in. na męski zestaw do golenia. Porcelanowe białe naczynko do rozrabiania pędzlem piany, było przymocowane do przrzedziwiającej metalowej podstawki niczym mini-malarskie palety. Obok znajdowało się rozbite półokrągłe lustro w białej oprawie z nóżką do postawienia na meblu lub zawieszenia w dogodnym miejscu. Oczywiście te przedmioty wylądowały na złomie, a szkoda.

Ostatnimi ciekawymi odkryciami są gliniane fajeczki, które znalazłem podczas prac ziemnych przy moim nowym domu. Domyślałem się, że mogą to być fajki mojego dziadka Stanisła-

Mieszkanie 75 m² na pierwszym piętrze, bezczynszowe, z dwoma balkonami + piwnica + miejsce parkingowe - na Osiedlu Pułanek w Tyczynie.



Mieszkanie 40 m², na pierwszym piętrze, bezczynszowe, bez balkonów + piwnica + miejsce parkingowe na osiedlu Pułanek w Tyczynie.

Pomieszczenia warsztatowe 400 m² na wszelką działalność gospodarczą + działka 45 arów - w Tyczynie.

Do wynajęcia 60 m² na parterze nowego budynku - na działalność usługową - Osiedle Pułanek w Tyczynie.



606 709 826

605 049 227

wa, który był namiętym palaczem. Mojego dziadka pamiętam bardzo słabo.

Jednak jeden epizod pamiętam szczególnie. Dodatkowo potwierdzony przez mojego tatę i wujka Mariana, przekonał mnie co do prawdziwości tego zdarzenia. A mianowicie, wujek wystrugał mi z gałęzi wierzby szablę, którą się bawiłem i popisywałem przed dziadkiem siedzącym przed domem. W pewnym momencie zdzieliłem tą szabelką dziadka w głowę, tak - jak opowiadał tato - że dziadkowi wypadła z ust fajka. Być może to jedna z nich, chociaż wątpię, czy w roku 1962 dziadek mógł używać takich starych.

Gdy dwa lata temu byłem w Przemyśle wstąpiłem do windy zegarowej, w której znajduje się sławne Muzeum Dzwonów i Fajek. Odkryłem tam prawie takie same, które pochodziły z XVIII, XIX lub początku XX wieku. Według mnie najstarsza główka fajki (lulki) może pochodzić z co najmniej XIX w. Najładniejsza jest w kształcie dzbanuszka w kolorze ciemnego fioleto. Warto zwiedzić to osobliwe muzeum, a na tarasie widokowym oglądać przepiękną panoramę Przemyśla i okolic.

Z innych znalezionych przeze mnie przedmiotów można jeszcze zidentyfikować malutki ołowiany odważnik o wartości 3 g. Następne dwa, to jakaś klamerka wykonana z brązu (obok łyżeczki) i chyba żelazny skobelek (w lewym dolnym rogu zdjęcia).

Pozostałe dwa znaleziska już nie sposób rozpoznać i powiedzieć, do czego służyły. Są to: miedziana okrągła blaszka z trzema otworkami i coś w rodzaju aluminiowego bagneciku (po prawej stronie nożyczek).

cdn.

OGŁOSZENIA

Dom w Tyczynie sprzedam,

tel. 608-013-594

WYSTROJE:

- * sal weselnych, kościołów,
- * samochodów,
- * bukiety ślubne i inne.



tel. 728-375-777

UWAGA ROLNICY !!!

Firma Handlowa RAFAK
Tyczyn, ul. Grunwaldzka 49B,
tel. 602-573-374

złoci zasiew owsa bezłuskowego.

- * Dajemy nasiona do siewu.
- * Gwarantujemy odbiór.

LICENCJONOWANE BIURO RACHUNKOWE

poleca usługi:

- pełnej księgowości,
- księgi przychodów i rozchodów,
- rozliczenia roczne osób fizycznych.

Borek Stary 16, O/Tyczyn, ul. Rynek 3
tel. (17) 229-80-25, 660-402-176



ZAPRASZAMY

NA

AEROBIK

w budynku hali sportowej
gimnazjum w Tyczynie.

Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki
o godz. 19.00.

Zajęcia już od 5 zł.



OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 194-34
Medyczna 194-39

szukasz informacji...
zadzwoń do "r-BIT-u"

AUTO-GAZ PROMOCJA!!!

CAR-GAZ

SEKWENCJA OD
1900ZŁ



MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH, NAPRAWA, REGULACJA,
serwis. Auto-Alarmy, GPS, CB-Radia, Centralne Zamki. Sekwencja od
1900 zł. Rabaty przy większych zamówieniach.
Tyczyn, ul. Partyzantów 14, t. 796-310-941

(Kr-0621)

NZOZ

Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne



w Tyczynie, ul. Orkana 5,
Tel. 17 866 15 10

ŚWIADCZENIA KONTRAKTOWANE PRZEZ



Narodowy Fundusz Zdrowia

ZAKRES ŚWIADCZEŃ:

- **PORADNIA REHABILITACYJNA**
skierowanie od lekarza rodzinnego lub specjalisty
- **ODDZIAŁ REHABILITACJI DZIENNEJ**
(15 dni zabiegów po 5 dniennie) - skierowanie od lekarzy:
rodzinnego, ortopedy, reumatologa, neurologa i rehabilitacji
medycznej
- **PRACOWNIA FIZJOTERAPII**
(kinezyterapia, fizykoterapia, masaże)

CZYNNE: PN- PT 10.00-18.00

www.rehmediq.pl

ELCAR

serwis samochodowy
Hermanowa 139
tel: 883 991 606



- < **naprawy:**
- < bieżące
- < zawieszenia
- < układów hamulcowych
- < **wymiana opon**
- < **sprzedaż części zamiennych**
- < **kompleksowe czyszczenie tapicerki samochodowej**

GŁOS TYCZYNA

- miesięcznik. Redaguje Kolegium w składzie: Alicja Kustra - redaktor naczelny, Zofia Matys, Agnieszka Gulak, Ewa Kocur, Elżbieta Domino, Agnieszka Rożek-Janda, Tomasz Chlebek, Bogusław Sowa, Adam Janiec.

Wydawca: Urząd Miejski w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Miejski, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. (17) 22-19-310, e-mail: glostyczyna@tyczyn.pl; www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa Urzędu Miejskiego w Tyczynie. Druk: Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. (17) 22-99-345. Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opartywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich Autorów, a nie Wydawcy.

ISSN 1231-4609



Dziecięco - Młodzieżowe Stowarzyszenie Śpiewacze
„SANCTA MUSICA” w Tyczynie



Chór Akademicki Politechniki Rzeszowskiej



Chór "Vox Coelestis" Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie



*Druga edycja Wieczoru Kolędowego „Bóg się rodzi”
w Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Informacji Turystycznej
w Tyczynie 2 lutego 2013 r.*



Schola parafialna z Budziwoja



Schola parafialna z Hermanowej



Orkiestra - Młodzieżowe
Stowarzyszenie Śpiewające
„SANCIA MUSIC” w Tyczynie



Schola parafialna z Siedlisk



Schola Akademicka Duszpasterstwa
Wieczerni „Maty Jerozolimskie”

